Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie D. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90, Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, wtorek, dnia 26 maja 1936 r. Nr. 144.

Polityczna mowa gen. Rydza Śmigłego.

Na XIII Walnym Zjeździe Zw. Legjonistów, na którym Koła pułkowe połączono ze Zw. Legjonistów w jedną organizację, gen. Rydz-Śmigły wygłosił mowę, z której przytaczamy najważniejsze ustępy.

Po stwierdzeniu, **że organizacja legjonowa, skupiająca legjonistów jest potrzebna,** że jednak musi być stworzona jedna organizacja w ramach której, będą odrębnie istnieć Zw. Legjonistów i Koła pułkowe, gen. Rydz-Śmigły oświadczył: Koła pułkowe mają pracę nacechowaną charakterem wojskowym i cele zwracające się bezpośrednio ku wojsku. Zw. Legjonistów ma cele o wiele szersze i dalej idące. **Zajmował się i trzeba żeby się zajmował nadal pracą społeczno-polityczną, do której ja wojskowych służby czynnej nie chcę wciągać, bo nie chcę, by**

wojskowi politykowali

Jeśli trzeba będzie politykować, **to już ja będę politykował.**

A teraz sformułuję krótko pytanie, na które musimy sobie dziś dać odpowiedź: **czy chcecie, Obywatele, w sposób zorganizowany pracować dla Polski?** Spójrzcie na naszą wschodnią i zachodnią granicę **i przeprowadźcie sobie krótkie porównanie między tem co jest u nas, a tem co za zachodnią i wschodnią granicą.** Chcę tylko na jeden moment zwrócić uwagę, na drogę, na której napewno możemy dorównać naszym sąsiadom. **Jest to sprawa zorganizowania kierowanej woli ludzkiej.** Porównajmy jak ta sprawa u nas wygląda i jak wygląda u naszych sąsiadów.

Koledzy! Porównanie to nie dobrze nam smakuje. **Ono ma bolesną gorycz!** Czy porównanie to nigdy wam nie spędziło z powiek snu nawet po dniu najtwardziej przepracowanym? Jak można organizować Państwo, jak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w państwie wtedy, **kiedy się nie ma**

tej zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli.

W imię czego trzeba ją organizować? Czy w imię reperowania jakichś zbankrutowanych haseł politycznych, czy w imię lepszego surduta na grzbiecie, czy chociażby w imię tego, że każdy musi mieć kawałek chleba?

Otóż uważam, **że jedynem naszem hasłem, które może być tym pionem naszym moralnym.**

jest hasło obrony Polski.

Mam wrażenie, że to hasło obrony Polski **jest jakgdyby potężnym łańcuchem, który jest jednym końcem przytwierdzony do Polski.** Chodzi o to, ażeby jak najwięcej dłoni chwyciło za łańcuch, **trzeba go sobie przerzucić przez ramię i ciągnąć, ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczało.** Aby Polskę pociągnąć wyżej. Nie na podstawie statutu, nie na podstawie zachcianek, **ale na podstawie głęboko przemyślanej żołnierskiej, twardej woli.**

Koledzy! Trzeba umieć patrzeć prawdzie w oczy. **Gdybyśmy uważali, że Polska może liczyć tylko na nas, mając 30 kilka miljonów obywateli,**

to świadczyłoby to tragicznie o Polsce.

Wy, mając twarde, wyrobione dłonie, jesteście do tego przygotowani, **aby pierwsi chwycić za ten łańcuch, ale obok was muszą stanąć inni, i wy musicie się starać o to, aby obok was stanęli wszyscy ci, którzy mają poczucie i siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę Polsce, Ojczyźnie, czy Państwu — jak kto woli.** A wy musicie dla nich znaleźć, zależnie od sytuacji, przyjacielskie słowo, albo twardy rozkaz, nie znający żadnych względów ni pardonu.

Chwila jest ważna.

Zdając sobie sprawę z tego, **że wy możecie jeszcze dobrze pracować dla Polski** i możecie być jej użyteczni, równocześnie wyciągam z tego konsekwencje. **Chcę ażeby**

ten wysiłek był zorganizowany

a więc niema miejsca, jak powiedziałem, na żadne przyprzążki. Jesteście mi bliscy, chcę z wami być, ale wierzcie mi, **że ani na chwilę nie odstąpię na centymetr od tej linji, którą uważam na podstawie swego przeświadczenia, jako linję dobrą, nawet gdyby miało mnie to pozbawić waszej sympatji.**

Uroczysty pogrzeb kard. Lepiciera.

Rzym, 25. 5. (PAT.) Odbył się uroczysty pogrzeb kard. Lepicier. W kościele św. Andrzeja odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w obecności 19 kardynałów, reprezentantów rządu watykańskiego oraz rządu włoskiego, korpusu dyplomatycznego, delegatów partji faszystowskiej oraz adjutanta króla.

Parlament jednoizbowy w Irlandji.

Dublin, 25. 5. (PAT.) Senat wolnego państwa irlandzkiego przeszedł do historji. Dwa lata temu rząd wniósł do parlamentu projekt zmiany konstytucji w sensie zniesienia senatu, motywując ten krok okolicznością, że izba wyższa straciła dzięki systemowi wyborczemu kontakt z wyborcami i przestała odzwierciedlać istotne nastroje i tendencje mas wyborczych. W tych warunkach zamiast współpracy pomiędzy dwoma izbami **powstał antagonizm i dążenie ze strony senatu do hamowania prac izby niższej, powołanej z wyborów powszechnych.** W solennej atmosferze ostatniej sesji przewodniczący senator **Westropp Bennet** oświadczył: „Zakończyliśmy nasze prace, a obecnie pozostaje nam tylko opuścić kurtynę. Spełniliśmy swój obowiązek w miarę udzielonych nam przez Opatrzność sił, i opuszczamy scenę ze świadomością naszej prawości. Dziękuję wam wszystkim i odraczam senat sine die". Zniesienie senatu nie znaczy, ażeby rząd miał się ostatecznie skłonić do systemu jednoizbowego. Jednak wniesienie projektu ustawy o utworzeniu nowej izby wyższej, opartej na innym systemie obieralności jej członków, **nie jest spodziewane w najbliższej przyszłości.**

Zjazd naczelników państw Małej Ententy.

Warszawa, 25. 5. (Telef.). Z Pragi donoszą: W początkach czerwca udaje się do Bukaresztu prezydent Czechosłowacji **dr. Benesz. Przybędzie tam także regent jugosłowiański książę Paweł. Odbędzie się zatem zjazd naczelników państw Małej Ententy.**

Min. Beck wyjeżdża do Belgradu.

Warszawa, 25. 5. (Telef.) **Jutro rano wyjeżdża min. Beck do Belgradu. Równocześnie wyjeżdzie do Belgradu Komitet Polski Porozumienia Prasowego Polsko-Jugosłowiańskiego na konferencję w stolicy Jugosławji.**

KTO WYGRAŁ MILJON ZŁOTYCH?

Warszawa, 25. 5. (Telef.) **Podczas dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej wygrana miljona zł. padła na los nr. 66.958, który był sprzedany w kolekturze chrześcijańskiej Chorodyskiej. Los ten nabyli współpracownicy „Gazety Policji Państwowej".**

* * *

Warszawa, 25. 5. (Telef.) Podczas dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane: **100.000 zł.** na nr. 30.957, **50.000 zł.** na nr. 194.562, **po 10.000 zł.** na nry 15866 80104 89519 118254 194306, **po 5.000 zł.** nry 25916 61164 138669 135588 186912.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25. 5. (Telef.) Na zebraniu giełdy walutowo-dewizowej tendencja była niejednolita przy obrotach normalnych.

Amsterdam 359.45, Belgja 89.90, Kopenhaga 118.30, Londyn 26.50, Nowy Jork 5.3175, Paryż 35.01, Praga 22.01. Sztokholm 136.65, Zurych 171.80. Dla papierów procentowych tendencja mocniejsza przy większych obrotach inwestycyjną, stabilizacyjną i ziemskiemi. Dolarowa prem. 50, inwestyc. prem. 66.50, konwersyjna 52. 6 proc. dolarowa 80, stabilizacyjna 61.

Ziemskie 46.25, ziemskie poznańskie 39.75, dillonowska 96, śląska 72.35, m. Warszawy 90.50, budowlana 26, inwestycyjna 51.75. Dla akcyj tendencja niejednolita przy większych obrotach akcjami metalurgicznemi.

Akcje: Bank Polski 104. Cukier 29. Węgiel 14.75, Lilpop 13, Modrzejów 6, Ostrowiec 32, Starachowice 34.75.

Wyniki wyborów w Belgji.

Wzrost wpływów stronnictw skrajnych.

Bruksela, 25. 5. (PAT). **Według nieoficjalnych obliczeń podział mandatów w Izbie Deputowanych będzie następujący: socjaliści 70 mandatów (stracili 3), katolicy — 63 (stracili 16 mandatów), liberałowie — 23 mandaty (stracili 1), „Rexiści" (nowa organizacja polityczna, o której pisał nasz korespondent, stworzona przez młodego katolickiego działacza p. Degrelle), którzy dotychczas nie posiadali ani jednego mandatu, zyskali obecnie 21, fronciści — 16 mandatów (zyskali 8), komuniści — 9 (zyskali 6 mandatów).**

—ooo—

Bruksela, 25. 5. (PAT). Charakterystyczną cechą niedzielnych wyborów **jest wielki wzrost siły stronnictw skrajnych.** Powodem tego zjawiska jest długotrwały kryzys gospodarczy, dewaluacja franka belgijskiego oraz liczne skandale finansowe, w które były wmieszane wybitne osobistości ze świata politycznego.

Największy triumf w ciągu dnia wczorajszego **odnieśli „Rexiści",** którzy stanęli po raz pierwszy do wyborów, otrzymując bardzo znaczną ilość głosów. Drugiem stronnictwem, które poprawiło swój stan posiadania **są komuniści, trzeciem — nacjonaliści flamandzcy.**

Porażkę ponieśli katolicy, którzy stracili wielką ilość głosów na rzecz „Rexistów". Socjaliści również ponieśli pewne straty, **przyczem pewna część ich dawnych zwolenników głosowała obecnie na „Rexistów", a przedewszystkiem na komunistów.**

„Rexiści" odnieśli największe sukcesy w Walonji, a przedewszystkiem w okręgu Brukseli.

Degrelle o programie „Rexistów".

Bruksela, 25. 5. (PAT). Przywódca „Rexistów" Leon Degrelle udzielił wywiadu dziennikowi **„Nation Belge",** w którym omawia sytuację powstałą po wyborach. Degrelle twierdzi, **iż izby ustawodawcze znajdą się wobec sytuacji bez wyjścia.** Wejście „Rexistów" na arenę życia parlamentarnego **pozwoli połączyć się wszystkim, którzy buntują się przeciwko dyktaturze partyj.** Zwycięstwo „Rexistów" **nie jest zapowiedzią dyktatury,** lecz punktem wyjścia walki, która złamie dyktaturę stronnictw i przywróci narodowi wolność decyzji i działania.

Degrelle zapewnia, iż „Rexiści" będą rozwijali swą działalność w ramach konstytucyjnych. Rozwiązanie parlamentu nastąpi według niego w sposób przewidziany przez konstytucję, kiedy dla wszystkich stanie się widocznem, że **wykonanie programu rządowego będzie niemożliwe.** Program „Rexistów", jak twierdzi Degrelle, dąży do położenia kresu walkom społecznym oraz rywalizacji dwóch różnych grup językowych. Degrelle zapewnił, iż ruch, na którego czele stoi **niema nic wspólnego z militarystycznemi oligarchjami, istniejącemi w niektórych krajach.**

Reprezentanci 260 spółdzielni na Zjeździe w Krakowie.

Kraków, 25. 5. Dzisiaj odbyło się w Krakowie walne zgromadzenie okr. Związku Spółdzielń rolniczych i zarobkowo-gospodarczych z województw kieleckiego, krakowskiego i śląskiego. Związek obejmuje **1113 spółdzielni zrzeszających 374 tys. członków.** Zjazdowi przewodniczył prezes Rady okr. **p. Kania.** W obradach wzięło udział **350 delegatów z 260 spółdzielni.** Wysunięto szereg postulatów, zmierzających do rozszerzenia i wzmocnienia ruchu spółdzielczego na terenie działalności Związku.

Ruch antyżydowski rozszerza się na całą Palestynę.

Beyrouth, 25. 5. Ostatnie wypadki w Palestynie dowodzą, że ruch antyżydowski i antymandatowy rozszerza się na całą Palestynę, coraz bardziej przybierając formę narodowego ruchu arabskiego.

W obecnej chwili daje się zauważyć zmiana taktyki ze strony Arabów. Usilują oni utrudnić komunikację wewnątrz Palestyny oraz z sąsiedniemi krajami. Podróżowanie po Palestynie jest obecnie bardzo niebezpieczne. Jazda samochodem po usianych gwoździami drogach i narażanie się co chwila na zatrzymanie lub nawet na ataki rozstawionych gęsto partyzanckich posterunków arabskich jest bardzo ryzykowna. Droga, łącząca Haifę z granicznym posterunkiem libańskim Nakurą jest dla prywatnych samochodów bardzo niebezpieczna. Niedawno zaatakowano wycieczkę francuską z Bejrutu i pobito kilka pań biorących w niej udział. Samochody pocztowe muszą kursować pod silną osłoną policji i wojska.

Na tem jednak nie koniec. Kolcie w ostatnich dniach są przedmiotem planowej akcji sabotażu. Z drugiej strony szerzą się podpalania. Początkiem był wybuch pożaru w składach urzędu celnego w Haifie. Że było to podpalenie, zdaje się nie ulegać wątpliwości, ponieważ pożar wybuchł w magazynach, przeznaczonych na skład towarów kupców żydowskich. Prócz tego stosowana jest t. zw. „akcja nieposłuszeństwa cywilnego“, polegająca przedewszystkiem na wstrzymaniu się od płacenia podatków. Nie są to już spontaniczne wybuchy i przejściowe zamieszki, lecz akcja drobiazgowo opracowana i zorganizowana.

Arabowie obrali nową taktykę, odrzucając dawne bardziej niebezpieczne i bezowocne tłumne rozruchy i manifestacje.

* * *

Jerozolima, 25. 5. (PAT.) Punkt ciężkości rozruchów przeniósł się obecnie do północnej Palestyny. W Safed i w innych miejscowościach tej części Palestyny rzucono liczne bomby. Wpobliżu Nazaretu Arabowie napadli na policję, która była zmuszona do użycia broni. Podczas strzelaniny została zabita Arabka.

Podbój Abisynji ośmielił Arabów.

Paryż, 25. 5. (PAT). „Echo de Paris“, omawiając wypadki palestyńskie przychodzi do wniosku, iż podbój Abisynji przez wojska włoskie jeszcze bardziej komplikuje zagadnienia palestyńskie. Wprawdzie kraje Nedżu i Iraku powolne Anglji, będą w razie potrzeby przeciwstawiały się zamiarom faszystowskim w Arabji, ale niepowodzenia angielskie, o ile chodzi o polityke w Afryce wschodniej ośmieliły nacjonalistów arabskich zarówno w Palestynie, jak i w Egipcie.

Stoimy wobec jednej z najsmutniejszych konsekwencji wojny włosko-abisyńskiej. Sprawy śródziemnomorskie coraz bardziej odwracają uwagę kierowników imperjum brytyjskiego od niebezpieczeńst[illegible] niemieckiego.

—ooo—

Rokowania angielsko-egipskie wznowione.

Kair (PAT). Dzisiaj wznowiono rokowania angielsko-egipskie. Rokowania te były przerwane po raz pierwszy po wyborach a następnie 12 maja, by pozwolić Nahasowi Paszy, nowemu premjerowi na załatwienie najpilniejszych spraw wewnętrznych.

„Czarny Legjon“ w Ameryce.

przeciwko komunistom, żydom, katolikom murzynom.

Detroit, 25. 5. (PAT). Prasa amerykańska obszernie opisuje wykrycie przez policję w Stanie Michigan tajnej organizacji „Zjednoczone Braterstwo Ameryki“, lub „Czarny Legjon“. W ciągu ostatnich dni dokonano licznych aresztowań wśród członków tej organizacji, która podobno w Stanie Michigan liczy około 130.000 członków, posiada jednakże rozgałęzienia również w Stanach południowych. Charakterem swym „Zjednoczone Braterstwo Ameryki“ przypomina Ku-Klux-Klan, posługując się podobnemi metodami i dążąc do tych samych celów. Organizacja ta uważa za wrogów Ameryki: komunistów, żydów, katolików i negrów.

Wstęp żydom do Afganistanu — wzbroniony.

Jerozolima, 25. 5. (PAT). Walter Fischel, profesor wydziału orjentalistycznego na uniwersytecie hebrajskim w Palestynie nie otrzymał pozwolenia na przyjazd do Afganistanu, gdzie miał badać stosunki panujące w tamtejszych gminach żydowskich. Poselstwo afgańskie w Teheranie, do którego zwrócono się w tej sprawie na drodze dyplomatycznej wyjaśniło, że żydom wogóle wstęp do Afganistanu jest wzbroniony.

Tragiczna śmierć ks. K. Czartoryskiego

Żydaczów, 25. 5. (PAT). Wczoraj przed północą ofiarą wypadku samochodowego padł Kazimierz Czartoryski, współwłaściciel dóbr Żurawno. Ks. Czartoryski prowadził swój samochód ze Stanisławowa do Żurawna. Wraz z nim znajdowali się w samochodzie, jego żona i dwoje dzieci, wychowawczyni i pomocnik szofera. Wypadek zdarzył siz na szosie koło Starowsi. Wskutek niewyjaśnionych dotąd przyczyn samochód wpadł do rowu. Ks. Czartoryski odniósł tak ciężkie obrażenia, że przewieziony do Żurawna zmarł przed przybyciem lekarza. Żona jego doznała obrażeń głowy i została przewieziona do szpitala we Lwowie. Pozostałe osoby wyszły z katastrofy bez większego szwanku.

—oo—

ZJAZDY LEGJONISTÓW ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ W SIERPNIU.

Warszawa, 25. 5. (Telef.) Nowy statut Zw. Legjonistów ustala, że tradycyjne ziazdy legjonistów organizowane będą stale w sierpniu każdego roku w Krakowie.

Strajk pracowników miejsk. we Lwowie zlikwidowany

Wczoraj w niedzielę toczyły się długie pertraktacje między Zarządem miasta a komitetem strajkowym, przyczem obie strony okazywały skłonność do ustępstw. W nocy strajkujący, po wysłuchaniu sprawozdania swych delegatów, uchwalili powrócić do pracy. Już w nocy Zakład czyszczenia miasta przystąpił do usuwania z ulic śmieci, tak że w poniedziałek rano miasto przybrało swój normalny wygląd.

Wszystkie linje tramwajowe czynne są od poniedziałku rano. Otwarte też są sklepy M. Z. A.

Duże wrażenie wywołała wiadomość, że prokurator Sądu Okręgowego we Lwowie wszczął dochodzenia z art. art. 223 i 224 k. k. przeciwko 27 członkom komitetu strajkowego, którzy zostali aresztowani w dniu 23 bm. Dochodzenie prokuratorskie toczy się w tempie przyspieszonem.

Dlaczego lotnicy angielscy
nie wzięli udziału w wojnie przeciwko bolszewikom?

Warszawa, 25. 5. (Tel.). W prasie amerykańskiej ukazały się interesujące informacje o polsko-angielsko-amerykańskich rokowaniach podczas wojny polsko-bolszewickiej w r. 1920. Z ogłoszonych dokumentów wynika, że Polska odczuwała potrzebę powiększenia swoich sił lotniczych i zwróciła się o pomoc do Anglji i Stanów Zjednoczonych. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie, zawiadomił 4 sierpnia 1920 r. Waszyngton, że rząd brytyjski odmówił wprawdzie udzielenia Polsce bezpośredniej pomocy, ale sądzi, że w Anglji znajdzie się dostateczna ilość lotników-ochotników, o ile tylko Polska będzie mogła opłacić ich służbę.

Poseł Polski w Londynie przedstawił ambasadorowi amerykańskiemu konkretną propozycję, że rząd polski podejmie się spłaty części angielskiego długu wojennego wobec Stanów Zjednoczonych wzamian za wysłanie z Anglji grupy lotników-ochotników. Ambasada amerykańska poparła tę propozycję Polski, ale department stanu w Waszyngtonie zajął stanowisko odmowne. Projekt upadł.

Negus w drodze do Londynu.

Gibraltar, 25. 5. (PAT). Przybycie Haile Selassie spodziewane jest tutaj w nadchodzący piątek. Cesarz abisyński zatrzyma się w hotelu, gdzie zaczeka dwie doby na przybycie parowca „Oxford“, którym odpłynie do Southamptonu. „Oxford“ spodziewany jest w Southampton dn. 3 czerwca.

WŁOSI ZAJĘLI MIASTO ANKOBER.

Addis Abeba, 25. 5. (PAT). Kolumna wojsk erytrejskich zajęła miasto Ankober, leżące o 150 klm. na północo-wschód od Addis-Abeby.

—oo—

Addis Abeba, 25. 5. (PAT). Dziś ukazał się pierwszy numer dziennika włoskiego „Giornale di Addis Abeba“. W skład redakcji wchodzą dziennikarze, którzy w swoim czasie zgłosili się, jako ochotnicy do wojska.

Japonja usadawia się w Chinach północnych.

Pekin, 25. 5. (PAT). Do miejscowości Tung-Czao, będącej siedzibą rządu autonomicznego wschodniej Hopei, przybyła delegacja rządu Mandżukuo. Podczas przyjęcia na cześć przybyłych wymieniono oświadczenia, świadczące wymownie, że rząd wschodnio-hopejski nie zamierza nadal odzwierciadlać wyłącznie lokalnych dążeń do niezawisłości, lecz pragnie wszczać akcję polityczną na wielką skalę. Japonja w ostatnich tygodniach nie zadowolni się znacznem wzmocnieniem japońskich sił zbrojnych w Chinach północnych, lecz już zainstalowała bardzo licznych doradców japońskich w różnych urzędach prowincji Hopei i Czahar. Pod presją japońską autonomiczny rząd wspomnianych prowincyj prawie codziennie wydaje rozporządzenia skierowane ku rozluźnieniu więzów z Nankinem. M. in. opublikowane dziś rozporządzenie tego rządu zabrania emitowania nowych banknotów na obszarze wspomnianych dwóch prowincyj wszystkim bankom, poza bankiem prowincji Hopei. — W najbliższych dniach oczekiwane jest rozporządzenie zakazujące obiegu dotychczasowych banknotów, co oznaczałoby całkowite oderwanie waluty północno-chińskiej od nankińskich instytucyj emisyjnych.

——00——

3.000 robotników krak. przerwało pracę.

Kraków, 25. 5. Dzisiaj, w godzinach rannych, wybuchł nagle w Krakowie strajk robotników zajętych przy pracach kanalizacyjnych i drogowych w mieście. Domagają się oni 6 godzinnego dnia pracy i wynagrodzenia 4 zł. dziennie. Strajkują rówież robotnicy cegielni w Bonarce. Wysunęli oni żądanie, by przy rozwózce cegły zatrudniono w miejsce woźniców z prowincji, furmanów krakowskich. Niezwykłe podłoże ma strajk w wapienniku „Libana“. Strajkujący domagają się, by zarząd przedsiębiorstwa uruchomił dział wyrobu dachówek i dlatego strajkują... Ogółem dzisiaj w Krakowie przerwało pracę 3.000 robotników.

——0-0-0——

Niemieccy komuniści organizowali
rewolucję w Brazylji.

Rio de Janeiro, 25. 5. (PAT.) Władze brazylijskie ukończyły dochodzenie w sprawie ostatniej rewolty komunistycznej. Jak się okazało, żona przywódcy komunistów brazylijskich Brestesa, jest znaną niemiecką komunistką i nazywa się Olga Benario, również znany działacz Kominternu Berger okazał się b. komunistycznym deputowanym do Reichstagu Arturem Ewertem. Żona generalnego sekretarza argentyńskiej partji komunistycznej nie została jeszcze zidentyfikowana. Władze brazylijskie przywróciły obecnie szereg swobód obywatelskich zawieszonych na czas trwania stanu wojennego. Tak więc przywrócono nietykalność posłów i senatorów, zawieszoną spowodu konieczności aresztowania 4-ech deputowanych i jednego senatora — komunistów. Prezydent Brazylji zapowiedział, że dla niepoprawnych agitatorów lewicowo-radykalnych rząd założy rolnicze kolonje karne.

Proces przeciwko 23 członkom O.U.N. we Lwowie.

Lwów, 25. 5. (PAT). Dziś o godz. 9-ej rano rozpoczął się przed sądem przysięgłych proces przeciwko 23 członkom O. U. N.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, iż biorąc na terenie Małopolski Wschodniej udział w tajnym związku, występującym pod nazwą Ukraińskich Nacjonalistów, dążyli oni do oderwania od Polski województw południowo-wschodnich.

Wyżej wymienieni oskarżeni odpowiadać będą z art. 97 par. 1 kod. karnego.

Oskarżeni w tej sprawie Stefan Bandera, Bohdan. Pidhajny, Iwan Maluca, Eugenjusz Kaczmarski, Roman Myhal, oraz Katarzyna Zarycka z tytułu przynależności do O. U. N., odpowiadali przed Sądem Okręgowym w Warszawie w zwiazku ze sprawą o zabójstwo min. Pierackiego i zostali wyrokiem sądu skazani. Obecnie wyżej wymienionych 6 oskarżonych odpowiada przed Sądem Okręgowym we Lwowie za działalność terorystyczną w związku ze swą przynależnościa do O. U. N.

W obszernem uzasadnieniu akt oskarżenia zarzuca bojowcom zabójstwo Baczyńskiego, usiłowanie zabójstwa ucznia niewiadomego nazwiska, zabójstwo Babija, dyrektora lwowskiego gimnazjum, w ruskim języku wykładowym, którego zamordował członek O. U. N., dokonanie zamachu rewolwerowego 2 października 1933 r. w konsulacie sowieckim we Lwowie, w czasie którego zginął urzędnik konsulatu Majłow, dokonanie zamachu na prof. Kruszelnickiego, wydawcę tygodnika filo-sowieckiego oraz przechowywanie broni, przeznaczonej dla akcji terorystycznej.

B. minister Michałowski odznaczony.

Warszawa, 25. 5. (PAT). B. minister sprawiedliwości Czesław Michałowski odznaczony został zarządzeniem Prezydenta R. P. wielką wstęgą orderu „Odrodzenia Polski“ za wybitne zasługi dla państwa.

—— 000 ——

Zmiana programu w kinie „Wanda“.

Od dziś, wtorku 26 bm. kinoteatr „Wanda“ wyświetla doskonały, niesamowity film „Doktor X“, z Fay Wray i Lionelem Atwill w rolach głównych, znanymi z filmu „Gabinet figur woskowych“.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA OTOCZENIE KOPCA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Kraków, 25. 5. Pierwszą nagrodę (8.000 zł.) na konkursie urządzenia otoczenia kopca marsz. Piłsudskiego otrzymali inż. Scholtzówna i inż. Gutt z Warszawy.

Potrzeba chrześcijańskiej organizacji pracodawców.

Chciałbym nawiązać do oryginalnego w zasadniczem ujęciu artykułu Ks. Moskały p. t.: „Czy wierzymy encyklikom"? Dotyczy bowiem zjawiska najdziwniejszego w naszem życiu zbiorowem: — masy są w całości katolickie i katolicyzm praktykują, a równocześnie w życiu społecznem idą pod antykatolickiemi sztandarami.

Imponujący przebieg obchodu rocznicy encyklik społecznych w Krakowie, przekonał nas, że katolickie idee społeczne mogą trafić do mas. Tośmy jednak wiedzieli dawno. Ale teraz chodzi o to, dlaczego te idee nie doprowadzają do stworzenia silnego ruchu katolicko-społecznego?

PRZYCZYNY.

Ks. R. Moskała wskazał na jedną — i to bardzo ważną — przyczynę. Mianowicie na brak praktycznego, „życiowego", zainteresowania się kół katolickich sprawą robotniczą. Ks. R. Moskała ma rację.

Ale zjawisko o którem piszemy, ma jeszcze szerszy zasięg.. Mamy słabe organizacje katolickich robotników. Ale katolickich organizacyj pracodawców prawie zupełnie nie mamy. Bo te „związki przemysłowców", te „związki ziemian" i inne organizacje pracodawców przecież nie są katolickiemi. I nietylko z tego względu że przyjmują nie katolików do swego grona. Ale przedewszystkiem z tego względu, że nie mają katolickiego ducha, że są organizacjami opanowanemi przez „ducha klasowego", podob nie jak niechrześcijańskie związki robotnicze.

I tutaj tensam, co u tamtych, spotykany objaw. Poszczególni członkowie są katolikami, ale razem tworzą organizacje o niekatolickim charakterze!

Dziś, gdy nam obchody rocznicowe znów przypominają obowiązek realizacji zasad enc. „Quadrag. anno", myśleć trzeba o organizacjach katolickich robotników, ale także i o katolickich organizacjach pracodawców.

Bez tego bowiem nie stworzymy silnego ruchu katolicko-społecznego. Bez tego także nie zdołamy zbudować tego nowego ustroju społecznego, który nam enc. „Qadrag. anno" zaleca.

POTRZEBA.

Zdarzało się i zdarza się jeszcze, że delegacja Ch. Z. Z. (robotniczych) znalazłszy się oko w oko wobec delegacji jakiegoś związku pracodawców (najczęściej katolicką) słyszała takie mniejwięcej słowa:

— Chrześcijańskie Związki Zawodowe? Cóż to jest? Rozumiem socjalistyczne związki, ale — chrześcijańskie, katolickie? Czego właściwie chcecie?

W ten sposób, wychodziło często na jaw, że katolickie organizacje robotnicze nie znajdowały zrozumienia tam, gdzie je najpierw i przedewszystkiem znaleźć były powinne. Członkowie Ch. Z. Z. byli wychowywani w swoich organizacjach w przekonaniu, że ich zadaniem jest dążenie do współ pracy z przedstawicielami „kapitału"; tymczasem zetknąwszy się z tymi przedstawicielami „kapitału", przekonywali się, że ta druga strona nie uznaje nawet potrzeby i sensu katolickich organizacyj robotniczych.

To się musiało przyczyniać do podważania autorytetu Ch. Z. Z., do radykalizacji nastrojów w masach robotniczych, do rozwoju „klasowych" idei socjalistycznych.

Teraz już jednak nie o to chodzi, że katolickie (chrześcijańskie) związki pracodawców są potrzebne dlatego, by mogły skutecznie działać Chrz. Z. Z. Pius XI w encyklice „Quadragesimo anno", stawia chrześcijańskim związkom pracodawców jeszcze inne, ważniejsze zadania.

Wskazuje więc na ustrój korporacyjny, jako ustrój, mający zabezpieczać pokój społeczny przez porozumienie świata „pracy" i świata „kapitału" w duchu sprawiedliwości, — i jako ustrój który wobec bankructwa zasad liberalizmu ma sprowadzić ład celowości w życie gospodarcze: — w produkcję i wymianę..

Struktura zatem ustroju korporacyjnego wymaga, by po jednej stronie były związki zawodowe pracowników zdolne i skłonne do współpracy z przedstawicielami „kapitału", i by po drugiej były analogiczne związki pracodawców przepojone tąsamą ideologją.

Kto więc myśli poważnie o realizacji zasad enc. „Quadrag. anno" winien sobie zdać sprawę z tego faktu, iż nie można poprzestawać na organizacjach robotniczych, ale należy przystąpić do organizowania także chrześcijańskich związków pracodawców.

„HANDLARZE W ŚWIĄTYNI".

Zagranicą są już tego rodzaju oganizacje. Ich delegacje brały udział w uroczystości ogłoszenia enc. „Quadrag. anno" w Rzymie, d. 15 maja 1931. Przyjęte przez Ojca św. na specjalnej audjencji usłyszały słowa zachęty do pracy i przyjęły na siebie obowiązek propagowania idei chrześcijańskich związków pracodawców.

W gruncie rzeczy tego rodzaju organizacje są dziś właściwie tylko w Holandji i we Francji (zwłaszcza w departamentach północnych). W Polsce w ostatnich latach ujawniła się tendencja do ich tworzenia, ale właściwie tylko dla jednego — zresztą ważnego — celu: dla odseparowania się od żydów. I to głównie w dziedzinie drobnego przemysłu, lub rękodzieła. Natomiast ani śladu takich prób niema w dziedzinie ciężkiego przemysłu i związanych z nim zawodów.

Czy jednak takie — naprawdę chrześcijańskie — związki pracodawców są możliwe?

W Święto Wniebowstąpienia Pańskiego, w rocznicę encyklik społecznych, odbyły się w Paryżu dwie manifestacje: jedna, którą urządziła „Confederation Française des Travailleurs Chretiens" (odpowiednik naszych robotniczych Ch. Z. Z.), — i druga, urządzona przez katolickich pracodawców.

Z okazji tej drugiej zamieścił przywódca katolickich pracodawców, p. J. Zamanski, w „La Croix" artykuł p. t.: „Handlarze w Świątyni"... Przytacza pytanie jednego z księży paryskich, który na widok przemysłowców idących w licznej grupie do kościoła św. Rocha na nabożeństwo wykrzyknął:

— Czego chcą ci handlarze w świątyni?

Pozostawało wówczas chyba jeszcze tylko ukręcić bicz i tych „handlarzy świątościami" przepędzić od bram kościoła.

P. Zamanski nie kryje wcale, że w świecie pracodawców nie brak ludzi, którzy katolicyzm chcieliby wyzyskiwać do swoich egoistycznych celów. Jest to zresztą echo słów Piusa XI, który w enc. „Quadr. anno" z oburzeniem pisze:

„nie brak i takich (pracodawców), którzy samej nawet religji nadużywają jako zasłony, którą próbują osłonić niecny wyzysk robotników... Nigdy nie przestaniemy piętnować tego ich postępowania. Oni to bowiem sprawili, że na Kościół mogły paść fałszywe pozory i fałszywe podejrzenia, jakoby był obrońcą bogatych, a obojętnie patrzył na cierpienia wydziedziczonych".

Równocześnie jednak francuski działacz katolicki oświadcza, że organizacje katolickich pracodawców, są potrzebne i mają wielką rolę do odegrania. Trzeba tylko, by były naprawdę katolickiemi. Trzeba, by ci pracodawcy wiedzieli,

„pod jakiemi warunkami mogą ze spokojnem sumieniem wejść do Świątyni".

Trzeba, by zrozumieli, że przeznaczeniem katolickiej organizacji pracodawców obok obrony materjalnych interesów członków jest także wychowywanie ich w duchu chrześcijańskich zasad społecznych.

Takie organizacje są nietylko konieczne, ale i możliwe. Masy bowiem naszych pracodawców (pomijając oczywiście żydów) są katolickie.

J. P.

Przegląd prasy...

Nauczucielstwo z Z. N. P. do P. P. S.(?)

W ostatnim „Piaście" czytamy:

„Krakowski Okręg Związku Nauczycielstwa opracował wniosek do Zarządu Głównego Związku w Warszawie, zalecający wstąpienie Związku jako całości do Centrali Związków Zawodowych P. P. S. Uczynił to podobno według cichej wskazówki od Zarządu Głównego z Warszawy. Panowie Machowski i Mandelbaum-Drzewiecki na tej drodze gwałtownego skoku na lewo chcieliby ochronić Związek i jego członków od wyładowania się na nich nagromadzonej nienawiści i wzgardy społeczeństwa".

Że Z. N. P. umiał w ostatnim czasie — nie zrywając kontaktów z obozem rządowym i administracją — nawiązać stosunki z P. P. S., o tem mówiono. Ale, żeby gotów był nawet wstąpić do „klasowych" związków zawodowych?... Swoją drogą zrobiłby to, co zrobiło przed paru laty francuskie nauczycielstwo, które się rozdzieliło między socjalistyczne związki zawodowe (C. G. T.) i komunistyczne (C. G. T. U.).

„Gazeta Polska" potępia zjazd lwowski.

I „Gazeta Polska" oskarża aranżerów lwowskiego zjazdu komunizujących pisarzy o to, że pozwolili zjazdowi przybrać „polityczny" charakter.

„To, co zjazd ujawnił — pisze — stało się typową demonstracją postawy, którą Niemiec określa jako „Kulturbolschevismus". Ujawnienie tej postawy wywołało też wśród szeregu prelegentów wycofanie się po kilku godzinach uczestniczenia w zjeździe. Należy stwierdzić, że odbycie i przebieg zjazdu wzmógł silnie nastroje odśrodkowe niespokojnej dziś bardzo ulicy lwowskiej, na której jeden strajk jeszcze się nie skończył, a drugi (w czwartek) pracowników gminnych właśnie się rozpoczął. Jeśli sam zjazd był pokazem nieodpowiedzialności „intelektualistów", to politycznie był on jednym z charakterystycznych rezultatów pewnej **metody, stosowanej długie miesiące przez czynniki rządzące,** metody, która rozluźniła węzły dyscypliny społecznej. Od komentarzy, jako zbędnych, wstrzymujemy się".

O jakich „czynnikach rządzących" myśli „Gazeta Polska"? Chyba nie o rządzie p. gen. Składkowskiego, skoro pisze o „metodzie stosowanej przez długie miesiące". — A więc o rządzie p. Kościałkowskiego... Znamienne jest to oskarżenie!

Wpływy masonerji na dyplomację w Polsce.

W wileńskiem „Słowie" p. Studnicki atakuje b. amb. Patka z okazji powołania go do Senatu. Dowiadujemy się ciekawych rzeczy z tego artykułu p. Studnickiego... P. Patek był przed wojną obrońcą członków P. P. S.; w ten sposób — pisze p. Studnicki.

„Patek zdobył sympatje Piłsudskiego i stąd jego karjera dyplomatyczna w Polsce odrodzonej. Patek miał stosunki międzynarodowe, jako **przynależny do lóż masońskich Wielkiego Wschodu.** Gdy o przynależności innych do lóż masońskich mamy tylko poszlaki, tu mamy niemal przyznanie osobiste. W 1915 r. spowodu 200-letniego jubileuszu lóż masońskich, redakcja „Świata" zwróciła się do adwokata Patka o wywiad o masonach, jako do posiadacza insygnjów masońskich i pan Patek udzielił informacyj bardzo życzliwych dla masonerji, współpracownik „Świata" zapytał go: „Czy pan należy do lóż masońskich?" — otrzymał odpowiedź: „Uważałbym to za zaszczyt". Skoro pan Patek uważa przynależność do lóż masońskich za zaszczyt, a nie ma powodu, aby go tam nie przyjęto, więc jest przynależny".

O działalności p. Patka na stanowisku posła w Tokio p. Studnicki pisze:

„Na tym posterunku nie zdziałał nic dla zbliżenia polsko - japońskiego. Pod względem gospodarczym miał częstokroć naiwne pomysły np.: eksploatację platyny przez kapitały polskie na Kamczatce, gdyż o istnieniu tam platyny zakomunikowali mu Tunguzi i ta rzecz ma być uzależniona od Tunguzki, uważanej przez nich za królową. (Raport gospodarczy Patka z 1922 r.)".

Dalej p. Studnicki pisze, że p. Patek był inicjatorem paktu polsko-sowieckiego, i tak kończy:

„Piłsudski skarżył się na obce agentury, działające w Polsce, t. j. nałoże masońskie. Zaraz po przewrocie majowym nasza masonerja usiłowała zająć wpływowe stanowiska, lecz wkrótce je w dziewięciu dziesiątych postradała. **Dziś rozpoczyna się nowa jej ofensywa przez wzajemne popieranie dla wysunięcia na czoło swoich ludzi. Temu przypisać należy, że podsunięto pana ministra Patka do nominacji na senatora".**

Gen. Rydz-Smigły „jako polityk"

O ostatnim zjeździe legjonistów „Nowy Dziennik" pisze:

„Na uwagę zasługuje ustąpienie pułk. Sławka, który przedtem zlikwidował swój twór polityczny: BBWR, a obecnie przestał być prezesem Związku Legjonistów i w przemówieniu swem wyraźnie podkreślił, iż kończy swą rolę w Związku, dziękując za wieloletnią współpracę swym towarzyszom.

Najważniejszy moment Zjazdu stanowiły — rzecz jasna — oba przemówienia generalnego inspektora gen. Rydza-Śmigłego. Po zaangażowaniu się w czynnej polityce przez wzięcie udziału w powołaniu nowego rządu, gen. Rydz-Śmigły oświadczył dziś wyraźnie, że **„jeżeli trzeba będzie politykować, to już ja będę politykował"**. Naczelny wódz wyszedł zatem z ukrycia i zadeklarował się po raz pierwszy, jako polityk".

Co Włosi zrobią z Abisynją?

Przez podbój Abisynji Włochy wzbogaciły się o nowy obszar kolonjalny w Afryce. do **2 miljonów 470 tys. km. kw.** (Libja, Erytrea i Somali) dołącza się teraz nowy obszar o przestrzeni **1 milj. 120 tys. 400 km. kw.** Łącznie więc kolonje włoskie w Afryce **będą miały około 4 milony km. kw.** czyli przestrzeń 10 razy większą od obszaru Włoch. Znaczenie Abisynji wśród tych kolonji jest jednak największe. O ile bowiem Libja, Erytrea czy Somali mają charakter pustynny i pozbawione są bogactw naturalnych, o tyle Abisynja ma w nie obfitować.

Prasa włoska coraz więcej rozpisuje się na temat zamierzeń rządu w Abisynji. Na pierwszy plan **wysuwa się „pracę pacyfikacyjną".** Nie wszystkie wojska abisyńskie jak wiadomo, zrezygnowały z dalszej walki. Dotyczy to również szeregu plemion, które nie chcą się poddać Włochom. Nie obejdzie się więc bez walk. Według doniesień z Rzymu, pacyfikacją kraju mają się zająć wojska milicji faszystowskiej, które ocenia się na **120 tys.** Są to wojska złożone z ochotników, którzy przez trzy lata mają pozostać dobrowolnie w służbie kolonjalnej. Liczba ich będzie zwiększona przez wojska „kolonjalne", złożone z Abisyńczyków.

Jednocześnie rząd włoski **przeprowadzać będzie „pracę kolonizacyjną".** Projektuje się przedewszystkiem budowę dróg, linij kolejowych i telegraficznych. Prace te mają być wykonywane przez ludność tubylczą oraz robotników włoskich, którzy będą w Abisynji zatrzymani na stałe. Liczbę ich oblicza się na **80 tys.**

Podniesienie gospodarcze Abisynji ma się rozpocząć od rolnictwa i leśnictwa. Te bowiem dziedziny życia gospodarczego wymagają najmniejszych wkładów pieniężnych, a mogą dać poważne dochody. Obszary t. zw. niskie (do wysokości 1600 m.) nadają się do uprawy kawy, bawełny, indygo, trzciny cukrowej i drzewa gumowego. Przejście do drugiej głównej strefy tworzy bardzo urodzajny pas t. zw. średni, gdzie uprawia się zboże i wino. Na wysokości od 2.200—4.400 warunki klimatyczne sprzyjają tylko hodowli zwierząt.

Abisynja nadto jest bogata w złoża mineralne. Posiada złoto platynę, srebro, ołów, miedź, żelazo, węgiel, agat, siarkę, marmur i nienajgorszą sól. Rozpoczęcie eksploatacji tych bogactw, oto najważniejszy problem dla Włoch. Trzeba na to dużych kapitałów, a tych Włochy wyczerpane wojną, nie mają. Liczą więc na kapitały zagraniczne. Na przeszkodzie stoją jednak... sankcje. Toteż zniesienie ich stanowi w tej chwili dla Włoch najważniejszą troskę.

Interesującem jest również jak się ułożą obecnie w Abisynji **sprawy wyznaniowe.** Wkrótce po zajęciu Addis Abeby przez Włochy, watykański korespondent „Reichspost" donosił, **że umowy laterańskie mają być rozciągnięte na Abisynję.** Utworzone byłyby wówczas regularne diecezje katolickie. Wprawdzie katolicka ludność tubylcza stanowi mały odsetek, ale chodzi tu również o ludność włoską, która się będzie osiedlać.

Czy powyższy projekt będzie zrealizowana — trudno powiedzieć. Zaszedł bowiem fakt niesłychany! Oto władze katolickiego państwa jakiem są Włochy, **wezwały do opuszczenia Abisynji Ks. Jarosseau, wikarjusza apostolskiego, obywatela francuskiego, którego posądzono o współdziałanie ze szpiegami.** Fakt ten wywołał w kołach międzynarodowych wielkie oburzenie. Według ostatnich doniesień rząd włoski cofnął tymczasowo swoje zarządzenie, a to wskutek interwencji Mussoliniego, który miał jakoby osobiście zająć się zbadaniem tej sprawy.

W każdym razie, jak na początek, nie jest to pomyślna zapowiedź.

K. T.

Migawki.

Fotografje.

Otrzymałem kilka fotografij z Hiszpanji. Wszystkie odnoszą się do ostatnich krwawych i bezsensowych wandalizmów: do wypadków znęcania się nad ludźmi, których „winą“ jest to, iż mają swoje własne, inne, niż barbarzyńcy, poglądy polityczne. — I jeszcze do wypadków demolowania świątyń katolickich, które przecież drażnić mogą nowoczesne barbarzyństwo chyba tem tylko, że przypominają starą prawdę, głoszoną przez wszystkie — zdaje się — prócz socjalistycznej, religje, iż jest Sędzia Sprawiedliwy, który za dobre wynagradza, a za złe karze. Tylko to jedno może drażnić barbarzyńców hiszpańskich.

Ale wśród tych fotografij są dwie, które mnie szczególnie uderzyły...

Na jednej widzę wielkie auto straży ogniowej z pompami, a na niem tłum ludzi, głównie młodych — wymachujących rękoma i oszalałych z radości... Na odwrocie fotografji czytam sensacyjne objaśnienie: — Oto „młodzież syndykalistyczna“ naprzód podpaliła kościół Św. Św. Aniołów w Madrycie, a potem rzuciła się ku nadjeżdżającej straży ogniowej, opanowała auto z pompami, i wśród szału, dzikiej radości patrzyła na pożar kościoła z wyżyn auta strażackiego, nie pozwalając na ratunek.

A teraz druga fotografja... Pochód ze sztandarami idzie przez ulice Madrytu. Tłumy... Fotograf utrwalił jeden fragment pochodu, grupę dzieci... Te paroletnie maleństwa „kroczą“ podniósłszy do góry zaciśnięte piąstki dziecięce. Zaciśnięte piąstki... Na kogo, przeciw komu? Bo zaciskanie pięści znaczy tyle, co gniew, oburzenie... Byłożby dziecko 5 letnie zdolne do manifestowania swego gniewu na ulicy, w pochodzie masowym? Oczywiście, że — nie! Starsi je wyprowadzili na ulicę. Starsi je wyuczyli zaciskania piąstek. Starsi je kształcą w „walce klasowej“.

„Front Ludowy“ jest barbarzyństwem. Jest nawrotem do jaskiniowej moralności. Jest upadkiem. Bo w dzikiem zapamiętaniu niszczy to, co nic nie zawiniło, — bo plugawi dziecięce dusze nienawiścią starych... Ma wiele grzechów na sumieniu. Ale te są największe. I te mu wybaczone nie będą!

BAYARD.

Rumuńscy goście na estradzie lwowskiej.

Jedyną „majową“ atrakcją muzyczną Lwowa **był koncert rumuńskiego** chóru mieszanego „**Carmen**“, **który** w drodze z Warszawy do ojczyzny zatrzymał się we Lwowie i zgromadził w sali Polsk. Tow. Muzycznego sporą ilość amatorów muzyki chóralnej. Chór ten, liczący około 100 osób (panie w strojach narodowych) pod wytrawną ręką swego doskonałego dyrygenta p. Chirescu przedstawił się doskonale. Śpiewał niezwykle karnie, bajecznie czysto i świetnie pod względem dynamicznym. Pieśni chóru, to — repertuar, złożony z najszlachetniejszych utworów ludowych, prostych i pozbawionych pretensyj, a jednak pięknych i miłych.

Jakkolwiek opracowanie tych pieśni zgrabne i ujmujące prostotą podkreśla pierwiastki i charakter muzyki ludowej, to jednak nie daje żadnych podstaw do jakichkolwiek wniosków o stanie i rozwoju rumuńskiego kunsztu kompozytorskiego. Podobnie też współudział — niezawodnie wybitnych śpiewaków - solistów pani **E. Costinescu,** artystki opery oraz pana M. Vasiliu w prostych, na kilku tonach opartych piosenkach ludowych, — nie dał dostatecznych podstaw do osądzenia ich śpiewaczych zalet. Całość jednak koncertu wywarła nader korzystne wrażenie i wywołała entuzjazm publiczności, która zgotowała rumuńskim śpiewakom gorącą owację, by usłyszeć wzamian obok hymnów narodowych obu Państw — pięknie odśpiewany polonez szopenowski i serdeczne okrzyki na cześć Polski. Delegacje Ligi Polsko-Rumuńskiej, Związku Polsk. Tow. Muzycznych i Śpiewaczych oraz akademickich wręczyły gościom wieniec i kwiaty i wzniosły okrzyk na cześć Rumunji, — powtórzony gorąco przez publiczność lwowską, która zawsze gościnnie i serdecznie odnosi się do miłych jej gości.

W. HAUSMAN.

Walka z komunizmem.

Od osoby, która nie od dziś bacznie śledzi działalność komunistów, otrzymaliśmy następujące uwagi:

Jesteśmy świadkami nasilenia propagandy komunistycznej; świadczą o tem wymownie: kolportaż „bibuły“ komunistycznej, liczne aresztowania i procesy sądowe oraz zaburzenia, w których ręka agitatorów ze Wschodu była aż nadto widoczna. Prasa stwierdzając zgodnie ów fakt nawołuje do walki z komunizmem, proponując najrozmaitsze środki, wśród których kontr-propaganda zapomocą czasopism, broszur, odczytów i wieców uświadamiających o niebezpieczeństwie komunizmu, ma odegrać najważniejszą rolę. Nikt nie zaprzeczy, że akcja uświadamiająca o istocie, metodach działania i skutkach gospodarki bolszewickiej, może przyczynić się do zmniejszenia wpływów propagandy komunistycznej, nie należy jednak sądzić, aby owa akcja mogła zgasić ogniska bolszewickiej rewolucji socjalnej, odpędzić burzę od Wschodu. Trzeba spokojnem okiem spojrzeć na cały kompleks zjawisk, związanych z doktryną komunistyczną i narzędziem jej realizacji — moskiewskim Kominternem; wtedy zrozumiemy, że **walka z komunizmem to coś więcej, niż ulotka, artykuł, broszura, odczyt lub nawet wiec.**

Poważni badacze komunizmu (jak np. Berdjajew, Reynold) zgodnie stwierdzają istnienie w tej doktrynie elementów religijno- mesjanistycznych. Wiara w możność odrodzenia ludzkości, w istnienie nowego ładu, potrzeba ofiary mienia i życia chociażby kilku pokoleń dla wywalczenia tego ładu i zbudowania lepszej społeczności tu na ziemi, to przecież czynniki religijne, wypływające z natury ludzkiej, dążącej do Dobra. Że owe czynniki w realizacji swej uległy spaczeniu, to nie zmniejsza bynajmniej ich napięcia i dynamiki. Komunizm, to surogat religji, jego ideał to „Królestwo Boże“ bez Boga a właściwie Królestwo, które jest samo dla siebie Bogiem, ale ten surogat odpowiadający częściowo naturalnym dążeniom niedostatecznie uświadomionych pod względem religijnym mas, nie może być wyparty, zniszczony jedynie zapomocą dorywczego oddziaływania intelektualnego (druk, odczyt).

NIE PRZEKONYWUJĄCE ARGUMENTY.

Propaganda przeciwbolszewicka dążąc do zdyskredytowania gospodarki komunistycznej, odtwarza nędzę chłopa-rolnika, niski poziom życia mas robotniczych, tragedję dzieci, męczeński los prześladowanych chrześcijan. Dowody te, bądźmy szczerzy, nieskończenie potężniej przemawiałyby do wszystkich, gdybyśmy u siebie nie mieli bezrobotnych, gdyby wszyscy mieli pewny dach nad głową, gdyby każde dziecko mogło uczęszczać do szkoły, gdyby nie było zbyt wielkich kontrastów między nadużyciami jednych a brakiem środków do życia u drugich. Gdyby... a że tak nie jest, więc argumenty o nędzy mieszkaniowej, o kołchozach nie bardzo przemawiają do umysłów proletarjuszy. Prześladowania religijne — to potężny argument, przemawia on jednak do dusz głęboko religijnych, nie wywołując głębszej reakcji wśród mas.

Dowody kompromitujące gospodarkę sowiecką są osłabiane lub całkowicie niwelowane przez sam fakt prawie dwudziestoletniego istnienia. Republiki Sowietów, której projektowano rychły zgon, przez aktywność jej polityki zewnętrznej (rola w Lidze Narodów, tworzenie frontów ludowych w różnych krajach) przez rozbudowę życia gospodarczego. Do świadomości mas dochodzą wieści o sukcesach sowieckiej polityki, reportaże poparte filmami i ilustracjami idealizują „socjalistyczne budowanie“. Amerykańskie tempo budowy gigantów, roboty publiczne na wielką skalę, motoryzacja, siła militarna — wszystko to wywiera sugestywny wpływ na umysły nietylko półinteligentów, ale nawet ludzi bardzo wykształconych.

Temu rozmachowi gospodarczemu, może być przeciwstawiony większy rozmach, większa dynamika życia gospodarczego, której nie odczuwamy, bo jej u nas niema. Że to budowanie porywa nieliczne grona elity bolszewickiej, podczas gdy masa włościan i robotników dźwiga jarzmo niewoli socjalistyczno-etatystycznego państwa, tego masy ulegające u nas oddziaływaniu propagandy sowieckiej nie odczują, nie zrozumieją. W duszy ich budzi się coś w rodzaju zazdrości: oto tam za kordonem robotnik i chłop buduje wielkie rzeczy, podczas gdy oni tutaj ledwie wegetują odsunięci od wszelkiego współdziałania.

Nieposlednią również rolę w propagandzie bolszewickiej odgrywa fakt, że jej podstawą jest ruchliwa z kilku osób złożona „jaczejka“, gdzie kierownikiem jest często człowiek obcy, łącznikiem zazwyczaj żyd-agitator, ale członkami działającymi w środowisku — robotnicy, swoi ludzie. To nieimportowany prelegent, człowiek zazwyczaj nieznany, który z wysokości katedry prelegenckiej rzuca ogólniki i idzie dalej w świat, to towarzysz pracy, odpowiednio wyszkolony, który działa ciągle niezmordowanie, wykorzystując każdą okazję do propagandy nowego ładu.

ZMIANA METOD.

Jeśli wykazaliśmy słabe strony naszych bojowań ze wschodnią zarazą, to nie dlatego, aby skończyć wnioskiem, że ta walka nie powinna być prowadzoną. Przeciwnie, należy ją prowadzić energicznie, z niesłabnącą siłą, bo to przecież walka w obronie najwyższych wartości moralnych i materjalnych naszej cywilizacji. Aże chcemy, aby ta walka była zwycięską, tedy pragniemy, aby była pozytywną, aby zużytkowała, uruchomiła wszystkie elementy twórczego oddziaływania a nie jedynie: słowo i druk.

Walka ta będzie zwycięską, jeśli wcielanej w życie fałszywej religji nienawiści — przeciwstawimy wszystkie elementy, konsekwentnie wcielanej w życie religji **społecznej miłości,** jeśli wciągniemy masy do twórczej współpracy w budowaniu nowego ładu, jeśli porzuciwszy drobne rozgrywki natury polityczno-gospodarczej, wejdziemy na drogę prac i reform gospodarczo-ustrojowych, i wreszcie, jeśli w naszej akcji katolicko-społecznej ciężar prac przeniesiemy w teren, zbliżymy ją do życia, oprzemy na kadrach nielicznych — jak jest dziś — działaczy społecznych, ale licznych apostołach, członkach tych grup, wśród których pracujemy. Pamiętajmy o wskazaniu Namiestnika Chrystusowego, zawartem w encyklice „Quadragesimo anno“. **„Pierwszymi więc i bezpośrednimi apostołami robotników winni być sami robotnicy“.**

Najskuteczniejsza walka z komunizmem — to rozszerzanie i pogłębianie ducha religijno społecznego, to budowanie nowego ładu w myśl pozytywnych wskazań wielkich encyklik społecznych, to szkolenie i wychowywanie apostołów we wszystkich grupach.

S. K.

Humor.

Po szkocku! Mrs. Gordon wpada do pokoju i krzyczy: „Jack! Jack! Jack! obca krowa wpadła do ogrodu i niszczy grządki!“ Jack czyta spokojnie nadal książkę i po chwili mówi: „A ty stoisz tu i krzyczysz, tracąc niepotrzebnie czas. Pobiegnijże szybko i wydój natychmiast krowę!“

Mocny charakter. Odbywają się znane na całym świecie wyścigi automobilowe w Monte Carlo. Maszyny sportowe tylko huczą i świszczą na torze. Na czoło wybija się Carracciola. Zaczynają się zmagania, lecz nikt nie jest w stanie wydrzeć już zwycięstwa Carraccioli. Trasa biegnie wokoło kasyna w Monte Carlo i jest po obu stronach zawalona publicznością. Skromnie z ogrodu przypatrują się zawodom dwaj trampy, wygrzewając się równocześnie na słońcu. Jeden z nich mówi: „Ten pierwszy, który napewno zwycięży, to musi być bardzo dzielny i mieć mocny charakter“. „Skądżesz ty widzisz na tak długą odległość, że ten ma tak mocny charakter“? „Też pytanie! Nic łatwiejszego do poznania. Przecież jeździ on tyle razy dokoła kasyna i ani jeden raz tam nie wstąpił“.

Nie tak źle. — Kochasz innego? Jak on się nazywa? Gdzie mieszka

— Nie powiem ci, zabijesz go!

— Nonsens, chcę mu sprzedać nasze obrączki ślubne!

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Kronika kulturalna.

KONFERENCJA W SPRAWIE KULTURY WSI. W dniach 28 i 29 bm. Rząd zwołuje konferencję, kórej obrady poświęcone będą zagadnieniom kultury wsi. Udział w niej wezmą przedstawiciele rządu oraz działacze samorządu, spółdzielczości, organizacyj gospodarczych, oświatowych i kulturalnych, czynnych w środowisku wiejskiem. Konferencja trwać będzie 2 dni. Obrady konferencji odbywać się będą w Prezydjum Rady Ministrów oraz w Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

WYNIKI KONKURSU POWIESCIOWEGO „IL. K. C.“. Na jubileuszowym konkursie powieściowym „Il. Kurjera Codzien.“ jury przyznało nagrody: 1) zł. 5.000 — J. Kędziora za powieść pt. „Marcyna“; 2) zł. 4.000 — G. Morcinek za powieść pt. „Inżynier Szeruda“; 3) zł. 3.000 — H. Krumpel — Zakrzewska za powieść pt. „Dziecko czerwone“; 4) zł. 2.000 — E. Jędrkiewicz za powieść pt. „Droga z Martynowic“; 5) zł. 1.500 — A. Borowikowa za powieść pt. „Maska z Kaługi“; 6) zł. 1000 — St. Balicki za powieść pt. „Czerw“; 7) zł. 900 — Wł. Pawlak za powieść pt. „Kamienica wielkiego miasta“; 8) zł. 800 — A. Dębczyński za „Haszysz Czarnego Lądu“; 9) zł. 700 — T. Kudliński za „Rumieńce wolności“; 10) zł. 600 — E. Gołębiowski za „Izio“; 11) zł. 500 — J. Rylska za powieść pt. „Gdzie ty jedziesz, Jasiu“.

Radjo.

„WIELKI TRAGIK — ALEKSANDER MOISSI“. Szkic literacki pod powyższym tytułem wygłosi przez radjo we wtorek 26 bm. o godz. 18.30 red. dr. M. Kanfer. Analiza fenomenalnego kunsztu aktorskiego artysty (zmarłego w roku ubiegłym) będzie ilustrowana płytami gramofonowemi, na których został uwieczniony w sposób wierny, niezwykle oryginalny styl recytacji poetyckiej Moissi'ego.

KONCERT SPACEROWY W OGRODZIE POLSKIEGO RADJA. We środę 27 bm. o godz. 20-ej nada Rozgłośnia krakowska transmisję koncertu spacerowego z ogrodu przynależącego do nowego jej lokalu przy ul. Pędzichów-Boczna 6. Będzie to koncert rozrywkowy o charakterze popularnym. Reprezentacyjna orkiestra dęta Kolejowego Przysposobienia Wojsk. w Krakowie pod kier. F. Gemrota odegra lekkie utwory Offenbacha, Straussa i innych. Produkcje jej będą przeplatane konferansjerką p. M. Węgrzyna, artysty teatru im. J. Słowackiego. Będzie to pierwsza w obecnym sezonie letnim próba tego typu koncertu na wolnom powietrzu w Krakowie.

Programy stacyj radjowych.

ŚRODA, DNIA 27-go MAJA 1936 ROKU.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; g. 6.34 Gimnastyka; 6.40 Programy lokalne; 7.20 Dz. poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Pogadanka; 12.30 Koncert kameralny z Wilna; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.15 Programy lokalne; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.20 Programy lokalne; 16 Pieśni kurpiowskie — audycja dla dzieci; 16.20 Recital śpiewaczy; 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja; 17 Dyskutujmy — odczyt; 17.20 Tysiąc taktów muzyki; 17.50 Książka i wiedza; 18 Koncert kameralny; 18.30 Programy lokalne; 19.40 Wiadomości sportowe; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Programy lokalne; 20.40 Dziennik wieczorny; 20.50 Obrazek z Polski współczesnej; 21 Rumuński koncert europejski (transmisja z Bukaresztu); 22 Szkic literacki; 22.15 Pogadanka aktualna; 22.25 Muzyka taneczna orkiestry P. R.; W przerwie o godz. 23: Wiadomości meteorologiczne.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.50 Płyty; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 13.15 Audycja dla dzieci z płyt; 13.45 Muzyka; 14.05 Pieśni majowe z wieży Marjackiej; g. 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Płyty; g. 18.30: Skrzynka ogólna; 18.40 Pogadanka; 18.45 Płyty; 19 Poradnik turystyczny; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 20 Wśród jaśminów w Polskiem Radjo — koncert spacerowy w wyk. ork. K. P. W. pod ryrekcją Ferdynanda Gemrota z udziałem pp. M. Węgrzyna i Wł. Woźnika, artystów teatru miejskiego.

Lwów. (377.4 m). Godz. 13.15 Koncert życzeń; 15.30 Dumki polskie z płyt; 18.30 Z dziejów pięknego Neapolu — szkic literacki; 18.45 Płyty; g. 19: O logikę mody; 20 Z mało znanych oper (płyty).

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 i 7.40 Płyty; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Muzyka lekka z płyt; 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Program na dzień następny; 18.55 Koncert reklamowy; 19.30 Feljeton prawno-społeczny; 20 Muzyka salonowa z płyt.

Katowice. (395.8 m). Godz. 13.15 i 13,45 Płyty; W przerwie o godz. 13.30 Lekcja polskiego; 15.22 Chwilka społeczna; 15.30 Koncert; 18.30 Odczyt; 18.45 Płyty; 19 Odczyt; 20 Godzina Zagłębia Dąbrowskiego.

Niekonsekwencje
w stosunkach finansowych z zagranicą.

1000 FUNTÓW SZTERL. ZA 3-GODZINNE WIDOWISKO. — FILMY NIEMIECKIE.

Wprowadzenie ograniczeń dewizowych w Polsce, jakkolwiek samo przez się nie stanowi żadnego programu gospodarczego a jest tylko jednym ze środków, mających ułatwić wybrnięcie z trudności, jakie powstały skutkiem zmniejszania się zapasów walut i znikomego dopływu nowych. Niemniej zastosowanie tak radykalnego środka pociąga za sobą konieczność konsekwentnego przestrzegania pewnych zasad, wypływających z pojęcia celowości samych ograniczeń. Uwaga ta nasunąć się musi wobec niektórych faktów z ostatnich dni. Tak n. p. zagadnienia z dziedziny sportu, normalnie w niewielkim tylko stopniu nasuwające jakieś kwestje na terenie ekonomji tym razem właśnie nasuwają takie wątpliwości z okazji głośnej ostatnio wizyty angielskiej drużyny piłkarskiej „Chelsea“. Nie obchodzi na w tej chwili czysto sportowa strona występu angielskich gości, co do której zresztą zdania i opinje są dość rozbieżne. Idzie o fakt, że sprowadzenie tej drużyny do Polski, kosztowało sumę podobno 1.000 funtów szterlingów, czyli około 26.000 zł. z czego — według tychsamych relacyj Warszawa miała pokryć 16 tys., Kraków zaś 10 tys. złotych.

Uznajemy w pełni potrzeby naszego sportu, do których m. in. należy konieczność zmierzenia swych sił z zagranicznym przeciwnikiem, rozumiemy też i potrzeby propagandowe — pomijając jednak wspomniane już krytyczne opinje o sportowych wartościach gry zaprezentowanej przez Anglików — nie możemy się oprzeć wrażeniu, że jednak w okresie, w którym przed każdym kupcem czy przemysłowcem, w sprawach handlowych stawia się mur skomplikowanych utrudnień przy przekazywaniu gotówki zagranicę, wypłata takiej sumy jak 1000 funtów za 3-godzinne w sumie widowisko, jest wyczynem w naszych warunkach walutowych, budzącym pewne zastrzeżenia. Ostatecznie tych 1000 funtów angielskich trzeba było zapłacić gotówką w dobrej walucie angielskiej i to zapewne zgóry, korzyść zaś stąd odniesiona jest conajmniej wątpliwa. Zdaje się, że przy udzielaniu zezwoleń na organizowanie tego rodzaju imprez, należałoby brać więcej pod uwagę konsekwencje z wprowadzonych zarządzeń walutowych, skoro wogóle je zastosowano.

— — — — — — —

Osobnego unormowania domaga się także inna dziedzina, a mianowicie import filmów z zagranicy. Od pewnego czasu wytworzyły się takie stosunki, że ekrany polskie wyświetlają w ogromnej większości produkcję filmową niemiecką, przychodzącą tu bądź wprost w Berlina, bądźteż pod firmą wiedeńską. Importujemy masowo filmy z Niemiec, jakkolwiek filmów wyprodukowanych w Polsce Niemcy nie kupują, ani ich przeważnie nie grają, nie poczuwając się widocznie do obowiązku wzajemności, ale co gorsza, jeżeli grają to za licencję polskim producentom nie płacą. Producenci niemieccy natomiast wywożą z Polski poważne sumy, płynące z procentów licencyjnych. Jedyną rekompensatą za dopuszczanie niemieckich obrazów na ekrany polskie, było kilka, podobno wszystkiego sześć filmów t. zw. „kulturalnych“, które nakręciła „Ufa“ w Zakopanem, Łowiczu, Wilnie i t. d. i które pokazuje się zagranicą w formie dodatków. W stosunku do tego, co polskie kina płacą za filmy z Niemiec, jest to stanowczo za skromnie. Na tle wprowadzenia przez rząd ograniczeń dewizowych i obostrzeń w imporcie, należałoby i tę sprawę, zgodnie z interesem Polski uregulować.

Akcje przemysłu wojennego zniżkują.

Na światowych giełdach papierów wartościowych panowała w tygodniu ubiegłym przeważnie tendencja słaba, przy małych obrotach. Wpłynęły na to takie momenty, jak naprężenie stosunków między Anglją a Włochami, coraz groźniejsza sytuacja w Palestynie, trudności Bluma w formowaniu przyszłego gabinetu francuskiego, uwydatniające się w trakcie rokowań z czołowymi przedstawicielami ugrupowań, wchodzących w skład Frontu Ludowego, wreszcie niepewna sytuacja walut „bloku złotego“ z frankiem francuskim naczele.

Jako objaw charakterystyczny należy podkreślić ogólne osłabienie akcyj przemysłu zbrojeniowego, co wskazywałoby, że sfery giełdowe wykluczają jakikolwiek konflikt zbrojny w najbliższym czasie i że dla przemysłu zbrojeniowego, który dotychczas pracował bardzo intensywnie, nadchodzą gorsze czasy.

Na giełdzie nowojorskiej przeważał nastrój słaby. Przypisać to należy niepewnej sytuacji politycznej w Stanach Zjednoczonych. Pożyczki polskie miały tendencję zniżkową. Notowano w dniu 22 bm. (w nawiasach cyfry z 16 bm.): 8 proc. Pożyczka Dillona 75.00 (81.62 i pół), 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna 84.00 (86.37½), 6 proc. Pożyczka Dolarowa 64.00 (65.12½), 7 proc. Pożyczka m. Warszawy 59.50 (60.50), Poż. Śląska 59.50 (61.00).

Obroty na giełdzie londyńskiej były bardzo małe. Rynek papierów procentowych był zaniedbany. Akcje przemysłowe przeważnie zniżkowały. Silniejszy spadek notowań wykazały zwłaszcza akcje przemysłu zbrojeniowego i przemysłów z nim związanych, oraz akcje elektryczne i włókiennicze. Jedynie akcje naftowe cieszyły się dużym popytem i osiągnęły poważniejszą zwyżkę.

Giełda paryska wykazała na początku tygodnia lekkie wzmocnienie, środek tygodnia przyniósł jednak ogólne osłabienie. — Wpłynęły na to pogłoski, jakoby przyszły rząd francuski przygotować miał specjalne zarządzenia w sprawie walki z kryzysem, godzące w wielki kapitał, oraz pogłoski, że rząd ten zamierza upaństwowić przemysł zbrojeniowy. Pogłoski te, które krążyły uporczywie w sferach finansowych i giełdowych, wywołały zarówno spadek akcyj bankowych z Bankiem Francuskim, Credit Lyonnais i Credit Foncier naczele, jakoteż akcyj przemysłowych, a zwłaszcza elektrycznych, chemicznych węglowych i samochodowych. Renty francuskie miały również usposobienie słabe, co przypisać należy również zniżce franka na rynkach międzynarodowych.

Zwyżka akcyj na giełdzie warszawskiej załamała się wkońcu poprzedniego tygodnia. Równocześnie jednak zwiększył się popyt na papiery państwowe, które dzięki temu zdołały osiągnąć większe zyski kursowe. W okresie sprawozdawczym zniżka akcyj trwała w dalszym ciągu i przybrała jeszcze większe rozmiary. Papiery procentowe początkowo jeszcze zwyżkowały, w środku tygodnia jednak uległy również pewnemu osłabieniu. Ostatnie zebrania giełdowe przyniosły wzmocnienie sie tendencji zarówno dla akcyj, jak i papierów procentowych. Kursy kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 16, druga z 23 bm.): Papiery procentowe: 3 proc. Premjowa Pożyczka Inwestycyjna I em. 68.50 — 66.50, serje tej emisji 74.50 — 75.00, 3 proc. Pożyczka Inwestycyjna I em. 68.50 — 66.50, serje tej emisji 74.50 — 75.00, 4 proc. Poż. Dolarowa 51.65 — 50.25, 5 proc. Pożyczka Konwersyjna 52.50 — 53.00, 6 proc. Poż. Dolarowa 84.25 — 71.50, 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna 62.50 — 62.00, 4½ proc. Listy Zastawne Ziemskie 45.25 — 46.25, 5 proc. L. Z. m. Warszawy z 1933 r. 55.00 — 54.00; akcje: Bank Polski 105 — 103, Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru 28.75 — 29.25, Węgiel 15.75 — 14.75, Lilpop 11.00 — 13.00, Modrzejów 5.75 — 6.00 Norblin 50.25 — 49.25, Ostrowiec 32.00 — 31.50, Starachowice 34.75 — 35.00, Haberbusch 47.00 — 43.00.

Oddłużenie urzędników administracji wojsk.

A CO Z ODDŁUŻENIEM RESZTY FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH?

Przed paru miesiącami, głośną była sprawa oddłużenia urzędników państwowych. Według oświadczeń rządu, sprawa zwolnienia urzędników od gniotącego ich ciężaru długów i odpowiedniego rozłożenia spłaty tych obciążeń na dłuższe okresy czasu, miała tworzyć jeden z programowych punktów działalności rządu. Przeprowadzono następnie liczne ankiety na temat rozmiarów zadłużenia, ogłoszono zasady istniejących projektów uregulowania tej kwestji, wreszcie cała sprawa ucichła.

Ostatnio w „Polsce Zbrojnej“ pojawił się komunikat wskazujący na to, że sprawa oddłużenia jest już w stadjum końcowego, pomyślnego załatwienia, ale tylko w odniesieniu do urzędników administracji wojskowej. Okazuje się mianowicie, że Związek Pracowników Umysł. Administracji Wojskowej, już pod koniec października ub. roku omawiał sprawę oddłużenia na audjencji u ministra spraw wojskowych, poczem przeprowadził ankietę o zadłużeniu, zebrał materjały, i łącznie z memorjałem przedstawił ministrowi z prośbą o udzielenie pomocy na przeprowadzenie oddłużenia funkcjonarjuszy tej gałęzi administracji.

W tej chwili sprawa, przy pomocy naczelnych władz wojskowych i Banku Gospodarstwa Krajowego, który ma udzielić odpowiednich funduszów, jest już finalizowana. Natomiast brak jest jakichkolwiek danych o oddłużeniu innych kategoryj pracowników państwowych. Sądzić należy jednak, że w takiej sprawie jak oddłużenie nie powinny być robione wyjątki na rzecz tej czy innej grupy urzędników, ale winna ona być załatwioną w stosunku do ogółu zainteresowanych.

Nowy plan 5 proc. pożyczki umorzenia konwersyjnej z 1924. r.

Ukazało się rozporządzenie ministra Skarbu z dn. 7 maja r. b. o ustaleniu planu umorzenia 5 proc. pożyczki konwersyjnej z 1924 r. Dla pozostałej po dn. 2 stycznia 1936 r. nieumorzonej części wspomnianej pożyczki w kwocie 167.900.000 zł. ustalono nowy plan umorzenia, który podany został w załaczniku do omawianego rozporządzenia. Ostatecznie pożyczka zostaje umorzona w dn. 2 stycznia 1965 r. Poprzedni plan umorzenia wspomnianej pożyczki został jednocześnie uchylony.

CZĘSTOCHOWA UZYSKAŁA KASĘ BEZPROCENTOWĄ.

Do szeregu miast, w których ostatnio powstały kasy bezprocentowe, przybyła Częstochowa. Jak wszędzie, tak i w Częstochowie, zarząd pełni swe prace bezinteresownie. Wysokość udzielanych pożyczek wyłącznie na cele obrotowe, Kasa uzyskała bezpłatne pomieszczenie w lokaln Spółdzielczego Banku Ludowego, co należy podkreślić z uznaniem. Działalność swą rozpoczęła w dniu 21 bm. i jest czynna dwa razy w tygodniu.

Wzrost uboju i spożycia mięsa w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że obliczony na podstawie sprawozdań miesięcznych z rzeźni (ubój pod nadzorem weterynaryjnym) oraz kwartalnych sprawozdań od zarządów gmin (ubój poza nadzorem weterynaryjnym — domowy), ubój zwierząt rzeźnych i spożycie mięsa na głowę ludności wzrosły w r. 1935 w porównaniu z r. 1934. Wzrost ten o ile idzie o bydło rogate wynosi 169 tys. sztuk, trzodę chlewną — 251 tys. sztuk, owce i kozy — około 70 tys. sztuk. Wzrost uboju w r. 1935 w porównaniu z r. 1934 został częściowo spowodowany zwiększeniem wywozu zagranicę mięsa i przetworów mięsnych (zwłaszcza wieprzowych).

Na podkreślenie zasługuje również wzrost w roku ub. przeciętnego spożycia mięsa na głowę ludności. Ogólne spożycie mięsa na głowę ludności wzrosło w porównaniu do roku ub. o 3.3 proc. Największy wzrost wykazało spożycie mięsa wieprzowego; spadek wykazało tylko spożycie mięsa końskiego.

2.200 majątków ziemskich na licytacji.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie ogłosiła wykaz majątków ziemskich, które skutkiem niespłacenia w terminie pożyczek Towarzystwa, będą wystawione w roku bież. na licytację. Majątków tych, położonych w różnych okręgach b. Kongresówki, jest niezwykła istotnie liczba — 2285. Najwięcej licytowanych dóbr przypada na okręgi: siedlecki, kaliski, kielecki i łomżyński.

Produkcja złota.

W pierwszych latach powojennych światowa produkcja złota znacznie się obniżyła. Gdy jeszcze w roku 1915 wydobyto 716.000 kg., to w roku 1922 ilość wydobytego złota spadła do 484.000 kg. Jednak już w następnym roku produkcja się podnosi i z każdym rokiem wzrasta, osiągając w roku 1935 według przybliżonych obliczeń cyfrę 949.000 kg., to jest o prawie 100.000 kg. większą, niż w r. 1934. Ilość wydobytego złota w pierwszych miesiącach 1936 r. znowu wzrasta, tak że należy przypuszczać, że produkcja w bieżącym roku osiągnie rekordową cyfrę.

EKSPLOATACJA NOWOODKRYTYCH ZŁÓŻ MARMURU.

Na Górze Kadzielnia w kieleckiem odkryto bogate złoża marmuru o odcieniu ciemnozielonkawem. Pokłady te są już eksploatowane. Wydobywany marmur służy przedewszystkiem do wyrobu przedmiotów galanteryjnych, które dotychczas nie były wytwarzane w Kielcach, stanowiących ośrodek turystyczny Gór Świętokrzyskich.

Uroczystości w mieście prymasów Polski.

W ub. niedzielę Łowicz obchodził uroczyście t. zw. „Dzień miasta“, będący wstępem do głównej uroczystości 800 lecia istnienia Łowicza, której oficjalna inauguracja nastąpi w dniu 7 czerwca.

„Dzień miasta“, był równocześnie obchodem dnia świętej Wiktorji, patronki Łowicza i okolicy. Całe miasto było odświętnie udekorowane flagami i zielenią, zaś ulice i place od samego rana zaroiły się ludnością w barwnych i oryginalnych strojach regjonalnych. O godzinie 10-tej w miejscowej historycznej kolegjacie, w której podziemiach spoczywają prochy 12 prymasów Polski zostało odprawione przez ks. prałata Stępowskiego przed ołtarzem św. Wiktorji uroczyste nabożeństwo dziękczynne za pomyślność miasta i powiatu. Po nabożeństwie, w takt bicia bębna, co stanowi tamtejszy tradycyjny i oryginalny zwyczaj kościelny, odbyła się procesja.

W związku z uroczystością została udostępniona dla publiczności wystawa p. n. „Przemysł i zdobnictwo księżackie“, urządzona z okazji 800-lecia miasta w salach łowickiego gimnazjum męskiego. Wystawa obejmuje bardzo bogate zbiory ceramiki i ludowych haftów łowickich oraz zawiera cały szereg niezwykle ciekawych eksponatów, przedstawiających historyczny rozwój zdobnictwa księżackiego. Ponadto, oprócz osobnego stoiska z dziedziny etnografji łowickiej zaprezentowano mało znane i bardzo misternie wykonane koronki łowickie, przypominające słynne koronki belgijskie.

W południe w sali miejscowego Domu Ludowego odbyło się barwne widowisko regjonalne „Łowickie w pieśni, muzyce i tańcu“. Widowisko to stanowiło rewję tradycyjnych obyczajów ludowych ziemi łowickiej w ujęciu muzyczno-wokalnem i zostało wykonane w całości w barwnych kostjumach łowickich przez tamtejszą ludność.

Jak zbroi się świat.

Tegoroczne cyfry budżetowe oraz programy zbrojeniowe szeregu państw świadczą, że gorączka zbrojeniowa przybrała na sile, i to b. poważnie. **Anglja** wydaje na armję 124 miljony funtów szterl., co czyni 15.1 proc. ogólnego budżetu. **Dodatkowy budżet marynarki wynosi 80 miljonów funtów, gdy w r. 1932 wynosił jeszcze tylko 50 miljonów. Do tego wszystkiego mają dojść świeżo uchwalone** zwyczajne kredyty w wysokości **200—300** miljonów funtów. **Francja wydaje na wojsko 17 miljonów franków — 35.4 proc. ogólnego budżetu. Włochy — 4.5 milj. lirów — 20.2** proc. budżetu, nie licząc kosztów wojny abisyńskiej. Pozatem budżety innych resortów mają ukryte sumy, przeznaczone dla celów obrony narodowej. **Stany Zjednoczone Am. Półn. — 911 miljonów dolarów — 10.6** proc. budżetu. Lecz marynarka stawia nowe żądania, idące do 531 milj. dol. **Japonja — 1.023** milj. jen. **— 46.6** proc. budżetu. **Szwecja** zwiększa budżet wojskowy, wystawiając nowe eskadry samolotów oraz zwiększając stan czynny obsady okrętów wojennych. **Sowiety** trzymają w pogotowiu wojennem **1.600.000** ludzi z **4.000** tankami i **4.000** samolotami. **Grecja** kupuje nowe okręty i zwiększa artylerję. **Czechosłowacja** przereorganizowała całą armję, wystawiając nowe eskadry kawalerji, oddziałów zmotoryzowanych oraz wojsk lotniczych. Zbroi się **Australja, Unja Południowo-Afrykańska, Siam, Irak.** Gdy się doda reaktywowanie olbrzymiej i doskonale zupełnie nowocześnie wyekwipowanej armji niemieckiej, musi się stwierdzić, iż zbrojenia wysunęły się wszędzie całkowicie na plan pierwszy.

Sytuacja w Palestynie nadal groźna.

W Jerozolimie aresztowano 5-u młodych przywódców arabskich. **W meczecie Omara zamknęło się 3000 muzułmanów.** Policja obstawiła wszystkie wyjścia. W Naplus na krótko przed godziną policyjną manifestanci ustawili na drodze barykady. Oddział policji, który przystąpił do zburzenia barykady **został zaatakowany kamieniami, wobec czego zrobił użytek z broni.** Liczba rannych jest nieznana. Manifestanci, którzy nieśli z sobą petycję, zawierającą postulaty Arabów, rozproszeni zostali przez policję. W czasie starcia ranni zostali dwaj policjanci: angielski i arabski. W szeregu miejscowości północnej Palestyny donoszą o napadach na drogach. Naprężenie w całej Palestynie istnieje w dalszym ciągu.

Zarządzenia dotyczące ruchu kołowego i przymusowego miejsca pobytu licznych przywódców arabskich, poczytywane są jako objaw przejścia władz policyjnych do polityki silnej ręki. Wysoki komisarz brytyjski wyznaczył zastępców-żydów na zajmowane dotych czas przez Arabów stanowiska burmistrzów w Jerozolimie, Naplusie i Hebronie. **W Haifie wybuchł częściowy strajk portowych robotników arabskich.**

Władze mandatowe zesłały głośnego przywódcę strajku adwokata Sidki Bey Dajami na roczny pobyt do małej miejscowości w okolicy Hebronu. Jeden z przywódców Arabów Saleh Abdo został zesłany do Knan Yunis w pustyni. Sprawozdawca zaś robotniczego pisma „Al Ahram“ do Jerycho. **Jeden z członków rodziny Nashagibi,** która odgrywa dużą rolę w politycznej życiu Palestyny, Fakhri Nashas, otrzymał polecenie zgłaszania się przez przeciąg roku trzykrotnie w ciągu dnia w urzędzie policyjnym.

6 tydzień uniwersytecki w Salzburgu.

W dniach od 4 do 22 sierpnia r. b. odbędzie się w Salzburgu po raz szósty t. zw. „tydzień uniwersytecki“. Wśród wykładów tego „tygodnia“ wymienić należy: „Rozłam i jedność w wierze“ (Bichlmair T. J. z Wiednia), „Główne problemy teologji scholastycznej“ i „Teologiczne podstawy średniowiecznego uniwersalizmu“ (prof. Kleinhampl T. J. z Insbrucka), „Prądy duchowe późnego średniowiecza i okresu przedreformacyjnego“ (prof. Endler z Linzu), „Teologja wczoraj i dziś“ (prof. Thieme z Brazylji), „Testament św. Franciszka z Asyżu). Bliższych szczegółów o wykładach i warunkach pobytu udziela kancelarja tygodni w Salzburgu (Die Kanzlei der Salzburger Hochschulwochen, Salzburg, Dreifaltigkeitsgasse 12).

Mowa Ojca św. o komuniźmie oficjalną publikacją rządową w Brazylji.

Donoszą z Rio de Janeiro, że senat brazylijski uchwalił, by przemówienie Ojca św. o komuniźmie, wygłoszone podczas inauguracji Światowej Wystawy Prasy Katolickiej w Watykanie zostało opublikowane w oficjalnym organie i najszerzej rozpowszechnione po całem państwie. (KAP).

———oo———

Pałac Buckingham zostanie sprzedany?

Prasa angielska doniosła, iż istnieje **zamiar sprzedania pałacu buckinghamskiego i przyległych budynków za sumę 3 miljony funtów szterlingów.** Na miejscu pałacu stanąć miałyby nowoczesne gmachy i ogrody **publiczne. Z zamiarem** opuszczenia pałacu Buckingham nosił się już podobno król Jerzy, ze względu na to, iż w ostatnich czasach w sąsiedztwie pałacu powstało wiele biur i magazynów. Obecny król Edward woli pałac św. Jakóba. Koła urzędowe zaprzeczają jednak tym wiadomościom.

Dyrektor gimnazjum zachwalał rządy bolszewickie w 1920 r.

„Warszawski Dziennik Narodowy“ podaje **kilka szczegółów z działalności bolszewickiej Apolinarego Rytla, opisywanej już pokrótce przez „Dziennik Narodowy“.** Oto Apolinary Rytel, obecny dyrektor gimnazjum w Wyszkowie, **a b. nauczyciel gimn. w Ostrowi Mazowieckiej, podczas inwazji bolszewickiej w 1920 r. był mianowany przez bolszewików komisarzem** oświaty na powiat ostrowski. **Na tym stanowisku, jak stwierdzają naoczni świadkowie, rozwijał ruchliwą działalność, zwoływał wiece publiczne i na jednym z takich wieców zachwalał rządy bolszewickie, wyrażając radość** spowodu tej nastania, mówiąc: **„Nareszcie pękły okowy burżuazji, zaświtała nam jutrzenka wolności i mamy rząd bolszewicki“.** P. Rytel cieszył się pełnem zaufaniem władz bolszewickich, jak mówi o tem z okolicy Ostrowi jeden z nauczycieli, któremu rozkazał komendant bolszewicki zwrócić się do Rytla po wskazówki w sprawie oświaty bolszewickiej. Dziś Rytel jest gorliwym działaczem sanacyjnym, razem z Kaczorowskim, wicestarostą pułtuskim i Żabo-klickim, burmistrzem Pułtuska, stanowią „tryumwirat“, rządzący całym powiatem.

——— 000 ———

„Niepokalanów japoński“ wśród rodaków w Ameryce.

O. Kornel Czupryk, przełożony Misji w Mugenzai No Sono w Japonji (t. zw. „Niepokalanowa japońskiego“), bawił przez szereg dni wśród rodaków naszych w Stanach Zjednoczonych. Wygłosił on w kilku miastach, a więc w Milwaukee, Chicago, Detroit, Buffalo i in. szereg przemówień, poświęconych pracy polskich misjonarzy franciszkańskich w Japonji. O. Czupryk był dwukrotnie wybierany prowincjałem zakonu, a w r. 1933 został wyznaczony na przełożonego misji w Japonji. Pod jego kierownictwem placówka ta rozwija się pomyślnie. Obecnie pracuje tam **pięciu księży i 24 braci zakonnych.** Ważnym sukcesem ostatnich tygodni jest otwarcie w kwietniu br. seminarjum duchownego w Mugenzai No Sono, do którego uczęszcza obecnie **20 studentów japońskich. „Rycerz Niepokalanej“** ukazuje się tam obecnie w języku japońskim w 65.000 egzemplarzy, abonowanych przez katolików japońskich, którzy mają dziś już w Nagasaki jedną diecezję obsługiwaną w całości przez kler tubylczy. Po zwiedzeniu klasztorów franciszkańskich w Ameryce wraca O. Czupryk w czerwcu br. do Polski. (KAP).

———ooo———

Statek uwięziony całą zimę wśród lodów.

Sowiecki statek „Łozowskij“, który całą zimę uwięziony był w lodach w odległości 12 klm od Sachalinu, znajduje się obecnie w wielkiem niebezpieczeństwie. Szybkie ocieplenie się może spowodować gwałtowny ruch lodów, które mogą zgnieść kadłub statku, nieprzystosowanego do walki z lodami. Z Władywostoku na ratunek statku „Łozowskij“ ma wyruszyć łamacz lodów. Celem uwolnienia statku z lodów był wysłany zimą słynny łamacz lodów „Krasin“, lecz musiał wrócić do Władywostoku, nie mogąc przebić się przez lody na morzu Ochockiem. Statek „Łozowskij“ ma na pokładzie 43 ludzi załogi.

5 lat więzienia za sabotaż metod stachanowskich.

W Lisiczańsku w Rosji Sow., sąd rozpatrywał sprawę trzech kierowników szachty Łazurenki, Archipowa i Pogorcego. Sąd stwierdził, iż oskarżeni systematycznie podawali fałszywe dane o wykonywaniu robót przygotowawczych w szachcie, otrzymując za to premje. Pozatem okazało się, że Łazurenko sabotował stachanowskie metody pracy. Łazurenko i Pogorcew zostali skazani **na 5 lat więzienia każdy, a Archipow na 3 lata.**

Wyspa Rugja połączona z Niemcami nasypem

Rząd niemiecki już kilka lat temu zdecydował budowę specjalnego nasypu, mającego **połączyć wyspę Rugję z kontynentem niemieckim.** Rozpoczęte w r. 1931 prace nad nasypem zostały przerwane z braku środków finansowych. Podjęte na nowo w r. 1933, prace nad nasypem kontynuowane są aż po dziś dzień. W ciągu tego okresu czasu dokonano już głównych prac przy nasypie, tak, że w połowie r. 1936 zostanie on oddany do użytku.

Połączenie kontynentu z wyspą Rugją składa się **z nasypu, oraz kilku mostów, z których najdłuższy posiada 500 m.** Między dwoma filarami tego mostu, znajduje się podnoszony przepust dla większych okrętów. Przez nasyp przeprowadzone zostaną dwa tory kolejowe, a nadto jezdnia i chodnik dla pieszych. W ten sposób spowoduje się duże zmiany w dotychczasowym ruchu kolejowym na tym odcinku. Przez zastosowanie tych zmian zyska się na czasie ogółem ok. 2 godzin. Łączne koszty budowy nasypu wyniosą z górą **30 milj. marek niemieckich** i pokryte zostaną w lwiej części przez Ministerstwo Komunikacji Rzeszy. Resztę kosztów pokryje „Provinzialverband von Pommern“ (7.8 milj. R. m.).

Połączenie Rugji z kontynentem w formie nasypu, posiada gospodarczo duże znaczenie dla Niemiec, a w pierwszym rzędzie wpłynie na zwiększenie ruchu osobowego i towarowego między Niemcami a Skandynawją. Szlak trajektowy między Sassnitz i Trelleborg (Szwecja) posiada ze względu na szybkość przejazdu duże szanse rozwoju z niemałym jednak uszczerbkiem obrotów towarowych dla portu szczecińskiego. Przyspieszony tą drogą transport do krajów skandynawskich, zwłaszcza gdy chodzi o towary wymagające szybkiej dostawy, wpłynąć może niekorzystnie na obroty portów polskich, zwłaszcza gdy chodzi o transporty tranzytowe w relacjach: kraje naddunajskie — kraje nad morzem Bałtyckiem.

———ooo———

Z krakowskiej kroniki sportowej.

Wisła—Chelsea 1:0 (1:0).

(d) Nikt z widzów obecnych na zawodach niedzielnych w Krakowie nie spodziewał się takiego wyniku — natomiast po skończonym meczu zapanowało zgodne twierdzenie, iż Wisła mogła uzyskać większą ilość punktów.

Legenda o pięknej grze Anglików rozwiała się zupełnie — a przereklamowana drużyna Iej ligi ang. zawiodła na całej linji, pozostawiając po sobie — dzięki swojej niekiedy brutalnej i wręcz ordynarnej grze — bardzo przykre wspomnienie.

Niebywały incydent zdarzył się w drugiej połowie gry, podczas której jeden z pomocników **angielskich Miller protestując przeciwko orzeczeniu sędziego, zamierzył się na niego.** Sędzia oczywiście wykluczył go z gry. — Fakt ten jest jaskrawym dowodem, że gra gości była pokazem gry... niedżentelmeńskiej.

Wisła wystąpiła w składzie: Madeyski, Szumilas, Sitko, Jezierski, Kotlarczyk II i I, Łyko, Artur (Sołtysik), Szewczyk, Kopeć i Habowski. **Chelsea:** Woodley, O'Hare, Barber, Mitchel, Craig, Miller, Spence, Argue, Mills, Burgess i Barraclough.

Po ceremonji powitania i wręczenia gościom pamiątkowego proporczyka, na znak sędziego rozpoczęto zawody. — Wisła od samego początku zapuszcza się pod bramkę Anglików, których to odpowiadają zdecydowanym atakiem. — Okres przewagi Anglików nie trwa jednak długo i piłka raz po raz przechodzi to na tą to na drugą połowę boiska. Wisła szybko zorjentowała się, że drużyna angielska nie jest bynajmniej tak groźnym przeciwnikiem, któregoby nie można pokonać i rozpoczyna całą serję ataków, coprawda z początku bezskutecznych i zatrzymujących się przed świetną obroną Anglików. Niemniej jednak w 44 minucie z rzutu karnego Łyko strzela przeciwnikom bramkę. Publiczność w szalonych brawach oklaskuje zwycięzcę.

Po przerwie Wisła prowadzi 1:0 i utrzymuje swoją przewagę, Anglicy zaś zaczynają stosować wobec gospodarzy brutalną grę. Dochodzi do wspomnianego wyżej zajścia. Mimo wszystko jednak nie udaje im się uzyskać rewanżowego punktu. Wisła chociaż miała znacznie więcej sposobności do podwyższenia wyniku, jednak wskutek niecelnych strzałów Łyki i Szewczyka, schodzi z boiska z jednym punktem.

Na specjalne wyróżnienie z Wisły zasługuje Madeyski, który dowiódł, że jest jednym z najlepszych bramkarzy, bardzo dobrym był Łyko oraz Sitko, który okazał się b. cennym nabytkiem dla Wisły. Niemniej i pozostali gracze wszyscy zasługują na szczere wyrazy pochwały. Z Anglików — bardzo dobry Woodley bramkarz oraz lewy ł. Barber i środkowy napastnik Mills. — Sędziował p. Rutkowski dobrze, mając bardzo trudne zadanie.

———ooOoo———

Z kraju i ze świata.

XVI ZJAZD KATOLICKI W WIELKOPOLSCE. W Bydgoszczy odbędzie się w dniach 28 i 29 czerwca tegoroczny Zjazd Katolicki w Wielkopolsce. Obrady będą poświęcone obecnemu hasłu „Akcji Katolickiej": Chrystus uświęca rodzinę. Łącznie z obradami katolickie organizacje i instytucje urządzają szereg doniosłych imprez społecznych i kulturalnych.

POTAJEMNĄ FABRYKĘ PAPIEROSÓW wykryto w Warszawie u niejakiego Szlama Frydrycha. W jego mieszkaniu znaleziono większy zapas papierosów oraz wykaz osób, które nabywały u niego „szwarcówki". Frydrych dotychczas zdążył sprzedać 36 tysięcy papierosów.

ZEBRAŁ DLA PRZYJEMNOŚCI. Przed sądem grodzkim w Warszawie stanął niejaki St. Wasilewski oskarżony o natrętne żebractwo. Jest on — jak wykazało dochodzenie — właścicielem domu w Tykocinie i ma skończone gimnazjum.

UMYSŁOWO CHORY LUDOŻERCĄ. Cała prasa w Buenos Aires zamieszcza wiadomość o wstrząsającym wypadku ludożerstwa w prowincji w Santa-Fe. Chory umysłowo, który zbiegł z domu zdrowia w Montevideo zabił, a następnie ugotował i zjadł 12-letnie dziecko.

W FEZIE W MAROKKU ZAWALIŁA SIĘ ŚCIANA, przy której była wybudowana grupa małych domów, zamieszkanych przez tubylców. Jeden z nich został całkowicie zgnieciony przez walący się mur. Pod gruzami zginęło 6 kobiet i 9 dzieci.

WSKUTEK SILNYCH DESZCZÓW, jakie przeszły nad całą Armenją, rzeki Araks i Zanga wystąpiły z brzegów. Powódź zalała 180 domów. W rejonie Kirowska piorun zabił pastucha i 50 jagniąt. W górach i na pastwiskach spadł śnieg.

Sport

„Pierwszy Krok Pływacki".

Na pływalni w Parku Krakowskim odbyły się w niedzielę — staraniem Krak. Okręgu P. Z. P. — pierwsze w tym sezonie zawody pływackie pod nazwą „I Krok Pływacki". Zawody odbywały się w czterech grupach, a mianowicie: dla stowarzyszonych, niestowarzyszonych, dla członków Szkolnego Klubu Sportowego oraz dla uczniów, nienależących do Szk. Klubu Sport. — Ze startujących w liczbie 15 zawodników niestowarzyszonych wyróżnili się Turek Jan, który w konkurencjach 50 m. stylem klasycznym i 50 m. nawznak zajął pierwsze miejsce, następnie Malski i Rumiński. Przykrą niespodziankę sprawiło Koło Sportowe Gimnazjum VI., gdzie na 26 zgłoszonych uczniów startowało — trzech!

Nadmienić należy, że poza zawodnikami stowarzyszonymi, wszyscy inni po raz pierwszy brali udział w zawodach. — Po zawodach odbyło się wręczanie pamiątkowych żetonów, którego dokonał kurator Szkolnego Klubu Sportowego.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Stowarzyszeni: 100 metrów stylem dowolnym — 1. Paszkot, Cracovia, 1 min. 09.3 sek.; 2. Zguda, Ymca, 1 min. 10,7 sek; — 100 m, stylem klasycznym — 1. Japołł, Ymca, 1 min. 34.4 sek. 2. Gryglewski, Ymca, 1 min. 35.5 sek. 3. Świstuś, Ymca, 1,37.9 — 100 m. stylem grzebietowym — 1. Machowski, Ymca, 1 min. 24.0 sek. 2. Tomasik, Ymca, 1 min, 30,4 sek. — 50 m. stylem dowolnym II klasy — 1. Barbaszewki, Ymca, 32.5 sek; 2. Kalita, Ymca, 32.6 sek; — 50 m. stylem klasycznym pań — 1. Lasoniówna, Ymca, 48.4 sek; — 50 m. stylem dowolnym pań — 1. Lubieńska, Cracovia, 43.8 sek.; 2. Więcławówna, Ymca 51.2 sek.

Niestowarzyszeni: 50 m. stylem dowolnym do lat 18-tu 1. Rumiński H. 38.5 sek; 2. Wilkoszewski M. 39.9 sek; — 50 m. stylem dowolnym powyżej lat 18-tu 1. Malski W. 39.6 sek. 2. Mawrodiu I. 42.2 sek; — 50 m. stylem klasycznym — 1. Turek J. 40.4 sek; 2. Gorczyca 49.8 sek; — 50 m. stylem grzbietowym — 1. Turek 44.3 sek.

Szkolny Klub Sportowy: 50 m. stylem dowolnym — 1. Lipiński 36.8 sek; 2. Goldman 39.0; — 50 m. stylem klasycznym — 1. Stattey 47.8 sek.; 2. Kornreich 51.0 sek; — 50 m. stylem grzbietowym — 1. Pacanower 57.5 sek. 2. Więcek.

Konkurencja dla uczniów: 50 m. stylem dowolnym — 1. Hoffman 36.5 sek; 2. Kowaliszyn 37.6 sek. — 50 m. stylem grzbietowym — Boem 46.0 sekund.

WYNIKI PIŁKARSKIE A KLASOWE:

Wawel—Wisła I b. 2:1 (0:1).
Zwierzyniecki—Legja 2:0 (0:0).
Garbarnia I b.—Fablok 5:3 (1:1).
Olsza—Nadwiślan 2:1 (0:1).
Krowodrza—Korona 5:2 (3:1).
Unja—Makkabi 2:2 (2:2).

Zatarg w Żegludze Polskiej.

ECHA WYWIEZIENIA NA TACZKACH DYR. BROCZYNERA.

Przed kilku tygodniami **robotnicy Żeglugi Polskiej wywieźli na taczkach poza obręb przedsiębiorstwa dyrektora Broczynera.** Była to niewłaściwa zresztą forma protestu, podyktowana słusznem, jak się okazuje, rozgoryczeniem robotników. Pracownicy, którzy brali udział w owej demonstracji, **utracili pracę.** Urzędnicy Żeglugi Polskiej, chcąc przyjść z pomocą owym robotnikom, którzy, obarczeni przeważnie licznemi rodzinami znaleźli się po wielu latach pracy w Żegludze Polskiej, na bruku, **urządzili wśród siebie składkę. Dyr. Broczyner oskarżył przed Radą Nadzorczą jedną z urzędniczek p. Dutkównę i zarzucił jej, że namawiała ona robotników do wywiezienia dyr. Broczynera na taczkach, a następnie wspomagała ich pieniężnie. Dutkównę zwolniono z pracy. W obronie Dutkówny stanęli urzędnicy Żeglugi Polskiej i urządzili w sobotę 23 bm. 5-godzinny strajk, domagając się usunięcia dyr. Broczynera, a przywrócenia pracy p. Dutkównie.** Po rozmowie z prezesem Żeglugi Polskiej p. **Brzozowskim**, urzędnicy uzyskali zapewnienie, że sprawę dyr. Broczynera i p. Dutkówny przedstawi Radzie Nadzorczej na nadzwyczajnem posiedzeniu. Jak się dowiadujemy nastroje wśród pracowników Żeglugi Polskiej tak umysłowych, jak i fizycznych są tego rodzaju, że **w razie nieuwzględnienia ich żądań grozi strajk.**

800 dzieci wyśle Ubezpieczalnia Społ. na kolonje letnie

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie od dawna kładła duży nacisk na akcję, mającą na celu zapobieganie różnym chorobom. — Oprócz prowadzenia różnych przychodni i poradni, Ubezpieczalnia krakowska organizuje od kilku lat **kolonje wakacyjne**, dla dzieci uprawnionych do korzystania z jej pomocy. W roku ub. na kolonjach letnich Ubezpieczalni Społecznej bawiło **450 dzieci.** W roku bież., mimo pogłębienia się kryzysu, liczba dzieci, które zostaną wysłane na kolonje, nietylko **nie została ograniczona, ale zwiększona do 800.** Podania o przyjęcie dzieci na kolonje Ubezpieczalni Społ. należy wnosić za pośrednictwem lekarzy domowych, specjalistów chorób dziecięcych, **najpóźniej do 30 bm.** Do podań dołączyć należy świadectwa szczepień zapobiegawczych przeciw dyfterji i szkarlatynie.

5 dni aresztu za wzniesienie jednego okrzyku.

W listopadzie ub. roku krakowska młodzież akademicka urządziła, po nabożeństwie za śp. Wacławskiego, studenta Uniw. wileńskiego, ofiarę znanych zajść, **pochód**, który udał się w kierunku województwa. Uczestnikom pochodu zastąpiła drogę u zbiegu plant i ul. Sławkowskiej policja. Ośmiu studentów **Starostwo grodzkie skazało za udział w pochodzie i wznoszenie okrzyków na karę od 4 do 14 dni aresztu.** Naskutek wniesionego odwołania sprawę demonstrantów rozpatrywał **sędzia Konopka** w Sądzie Okr. Rozprawa była kilkakrotnie odraczana i w poniedziałek zakończyła się wyrokiem. **Dwie studentki, oraz jeden student skazani zostali na karę po 5 dni aresztu „za zakłócenie spokoju publicznego, przez wzniesienie jednorazowego okrzyku".** Dwaj dalsi oskarżeni skazani zostali na **grzywnę po 20 zł. za tamowanie ruchu, przez udział w niedozwolonym pochodzie.** Trzech oskarżonych Sąd uniewinnił. Oskarżonych bronili adwokaci **dr. Stuhr, dr. Kuśnierz, dr. Pozowski i dr. Rozmarynowicz.**

Bierzmowanie w kość. OO. Franciszkanów

W kościele OO. Franciszkanów w Krakowie będzie udzielał Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Sakramentu Bierzmowania w następujące dni: w poniedziałek Zielonych Świąt 1 czerwca i w uroczystość św. Trójcy 7 czerwca o godz. 8-mej rano i o 4-tej popoł.; w środę 3 czerwca o godz. 8.30 rano uczniom szkół powszechnych; w czwartek 4 czerwca o godz. 8.30 rano uczniom szkół średnich; w piątek 5 czerwca o godz. 8.30 rano uczenicom szkół powszechnych; w sobotę 6 czerwca o godz. 8.30 rano uczenicom szkół średnich.

Śp. gen. dr. Tadeusz Zapałowicz.

Zmarły 16 bm. w Krakowie ś. p. generał Dr. Tadeusz Zapałowicz po studjach medycznych na uniwersytecie w Krakowie i Wiedniu, wstąpił jako lekarz wojskowy do armji austrjackiej, w której następnie jako lekarz pułkowy pełnił służbę w różnych pokolei przeważnie w polskich garnizonach. Stąd w chwili wybuchu wojny europejskiej, która zastała go w Przemyślu, jeszcze przed oblężeniem tej twierdzy przez Moskali, wyrusza z armją na front, gdzie dzielnie i cierpliwie znosi trudy, przytem tak znaczne oddaje przysługi, że po zaszczyceniu wielu orderami, oraz w r. 1917 awansem na generała dywizji. Po upadku Austrji w listopadzie 1918 zostaje powołany przez rząd polski na szefa sanitarnego Krak. Okr. Korpusu, z którego to stanowiska przed 10 laty przeszedł w stan spoczynku. W czasach czynnej służby był szeroko znany z wielkiej pogody umysłu, oraz rzadkiej dobroci serca, szczególniej zaś poważany dla tak niezwykłej na swych wysokich stanowiskach bezinteresowności. Pochodził bowiem ze zacnej, patrjotycznej rodziny, o czem wiadomo z broszury „Piękno dusz i życia", p. Fr. Sypowskiego, emer. radcy sądu apel., wydanej przed 3 laty, jako wspomnienia pośmiertne o członkach tej rodziny i żonie autora, a siostrze zmarłego obecnie ś. p. Generała. Dr. Tadeusz Zapałowicz był lekarzem o rozległej wiedzy i praktyce, nader tkliwy na wszelkie cierpienia i dolegliwości ludzkie. Pozostawił też po sobie dobrą pamięć i cześć w szerokich sferach całej Polski, a wielki żal i ból w rodzinie po swym zgonie wskutek długiej choroby jako następstwa poświęcenia się trudom i ciężkim znojom wojennym. Cześć Jego świętej pamięci!

Wieliczka, 20 maja 1936. F. S.

LIGOWE SPOTKANIA nie odbyły się — natomiast w rozgrywkach o Puhar Polski — uzyskano wyniki: Wilno—Liga A. — 2:1; Pomorze—Śląsk 3:2. Poznań—Kielce 4:2.

Kto może się starać

o przyjęcie do szkół podchorążych.

Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało drukiem szczegółowe warunki ubiegania się o przyjęcie na kursy 1936-39 r. w szkołach podchorążych, kształcących na oficerów zawodowych. Warunki te rozesłane zostały do wszystkich gimnazjów i szkół technicznych. Poza tem mogą je zainteresowani nabyć w Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie (Krakowskie Przedmieście 11).

Wspaniały film

zapowiada kino „Świt".

W 30 miastach Włoch naświetlany był jednocześnie doskonały film p. t.: „Nie zapomnij o mnie" w roli głównej ze znakomitym śpiewakiem Benjaminem Gigli. W Rzymie na premjerę przybył sam Gigli i wśród ogromnego entuzjazmu widowni odśpiewał piosenkę „Nie zapomnij o mnie" i „O sole mio". Publiczność włoska przyjęła film, który poza stroną wokalną posiada piękną treść, bardzo życzliwie, zapewniając mu powodzenie. Film „Nie zapomnij o mnie" ukaże się w najbliższy piątek 29 bm. na ekranie kina „Świt" o godzinie 19. Czysty dochód na rzecz Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich.

Kronika krakowska.

MAJ.

26. Wtorek. Św. Filipa.
Wschód słońca 3.27, zachód 19.39.
Długość dnia 16 godzin i 12 min.

27. Środa. Św. Jana p.
Wschód słońca 3.26, zachód 19.40.
Długość dnia 16 godzin i 14 min.

ZIELONE ŚWIĘTA NAD POPRADEM. — Dyrekcja kolei uruchamia pociąg popularny do Żegiestowa i Krynicy-Zdroju w okresie Zielonych Świąt. Odjazd z Krakowa w sobotę 30 bm. o godz. 14.30. Powrót do Krakowa w poniedziałek 1 czerwca o godz. 23.06. Cena biletu zł. 9.90. Uczestnicy wycieczki korzystają z szeregu ulg.

PORZUCILI MASZYNĘ NAD WISŁĄ. Patrolujący policjant znalazł nad Wisłą obok Skałki, maszynę do pisania marki „Ideal", prawdopodobnie porzuconą przez złodziei. Można ją odebrać po udowodnieniu własności w Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24. w godzinach urzędowych.

—oOo—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

REKOLEKCJE DLA CZŁONKÓW STRAŻY HONOROWEJ N. Serca P. Jezusa w kościele SS. Wizytek (Krowoderska 16) odbędą się w dniach od 1—5 czerwca br. z następującym programem: Nauka wstępna 1 czerwca o godz. 17.30. Dnia 2, 3, 4 czerwca I. nauka o 9 rano, II. o godz. 17.30. Spowiedź 4 czerwca o godz. 14. — Zakończenie rekolekcyj w piątek rano o godz. 8.30. Przyjęcie nowych członków do Straży Honorowej odbędzie się w następną niedzielę, 7 czerwca o godz. 17.30.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE TOW. LEKARSKIEGO. — W środę 27 bm. o godz. 20 odbędzie się posiedzenie naukowe Tow. Lekarskiego Krakowskiego. Program posiedzenia: 1) Pokaz przypadków z kliniki lekarskiej U. J.; 2). Odczyt prof. dr. M. Zielińskiego pt. „Nerwice, a układ wegetatywny".

KOMISJA EGZAMINACYJNA DLA MECHANIKÓW KINEMATOGRAFICZNYCH przystąpi z początkiem lipca br. do egzaminowania kandydatów. Należycie udokumentowane podania należy wnosić do urzędu wojewódzkiego w Krakowie w terminie do 15 czerwca bież. roku.

—oOo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Głowa w pętli".
Środa: „Matura".
Czwartek: „Głowa w pętli".

—oOo—

ŚWIT: „Belladonna" (Konrad Veidt).
WANDA: „Casino de Paris".
APOLLO: „Mleczna droga".
SZTUKA: „Dzisiejsze czasy".
PROMIEŃ: „Wiktor i Wiktorja".
UCIECHA: „Zbieg z Jawy".
STELLA: I. „Wesoła rozwódka". II. „Sztandar wolności".
ADRJA: „Miłosne niespodzianki" N. Sherer. — „Nocny patrol" Flip i Flap.
CAPITOL (Podgórze): „Melodje cygańskie" — i „Zły król" (komedja).
BAGATELA: „Anna Karenina" (Greta Garbo). Na scenie rewja pt. „Jedziemy na Olimpjadę".
DOM ŻOŁNIERZA. Od 25 do 29 bm.: „Manewry miłosne".

—oOo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj we wtorek po cenach zniżonych, sztuka angielskiego autora J. Bradley'a „Głowa w pętli", w opracowaniu scenicznem reż. W. Biegańskiego z pp.: Suchecką, Wernicz, Niedziałkowską, Starkówną, Biegańskim, Nowakowskim, Burnatowiczem, Macherskim, Woźnikiem, Woźniakiem. — Jutro w środę po cenach najniższych, aktualna komedja Wł. Fodora „Matura", w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego, w premjerowej obsadzie.

NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ będzie komedja Wł. Bus-Fekete'go pt. „Z miłości niedostatecznie". Próby odbywają się od dłuższego czasu pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

CYRULIK WARSZAWSKI wystawia w Starym Teatrze rewję polityczną pt. „Z przedziałkiem".

—o-o-o—

Bezrobotny ofiarą burzy.

W poniedziałek, w godzinach popołudniowych, przeszła nad Krakowem burza, w czasie której **odniósł obrażenia od uderzenia piorunu, bezrobotny Leopold Czarnek, lat 45, w chwili, gdy stał pod domem nr. 79 przy ulicy Wielickiej.** Czarnek uległ poparzeniu w okolicy bioder. Pozatem wystąpiło u niego porażenie nóg. Lekarz Pogotowia Ratunkowego odwiózł ofiarę burzy do szpitala.

—o-o-o—

JÓZEF BRANECKY. 46

Frater Johannes

powieść historyczna.

Miara cierpliwości Trenczan się przepełniła. Doszło do tego, że przybyłe wojsko pozbawiło magistrat prawie wszelkiej władzy a straż miejską oddało pod komendę niemieckich oficerów. Daremnie protestował przeciwko tym gwałtom burmistrz, magistrat i komendant straży miejskiej. Zyskali tyle, że ich jeszcze bardziej gnębiono.

Komendant Jan Gludovac palił się gniewem i wstydem, że ma takich przybyszów słuchać. Więc spełniał tylko rozkazy magistratu.

Wszyscy Trenczanie wystawieni byli na rozliczne poniżenia i urazy. Cierpieli bardzo gdy ani żony, ani córki nie miały spokoju od żołnierzy.

Wiele rodzin wysiedliło się z miasta spowodu tak licznych okrucieństw niemieckich żołnierzy i wolały się oddać raczej na łaskę i niełaskę Turków. Jeszcze iskra, a nagromadzony gniew wybuchnie płomieniem i całe miasto podniesie się przeciw niemieckim tyranom za ich nieludzkie postępowanie ze statecznymi obywatelami.

Iskra padła.

Był to „casus inauditus“ — nieslychany przypadek. Burmistrz miasta szedł od szańców. Przy dolnej bramie spotkał się z niemieckim oficerem, idącym z grodu. Usunął mu się z drogi i, nic złego nie przeczuwając, kierował się ku magistratowi, gdy ten krzyknął nań, żądając, by go pozdrowił i nazwał burmistrza nikczemnikiem, podpalaczem, zbójem i zdrajcą ojczyzny. Burmistrz jeszcze się nie opamiętał z przerażenia, a ten bez przyczyny dalejże go bić niemiłosiernie laską. Miejska straż to zobaczyła. zaraz przybiegła z pomocą, ale i Niemcy swemu oficerowi także. Nie zdołaliby go byli obronić; podniecona straż byłaby ich wszystkich rozsiekała, gdyby nie burmistrz, który ich powstrzymał.

Wiadomość o smutnem zdarzeniu rozniosła się szybko po mieście. Wkrótce tłum wielki garnął się przed magistrat i żądał śmierci tego draba. Wnet było ludzi ponad tysiąc. Tłum ciągle rósł. Podnosiły się już niebezpieczne wykrzyki: „Precz z niemieckiem wojskiem! Precz z naszymi tyranami! Śmierć na nich! Gdzie jest ten złodziej! Zabić go!“...

Z trudnością burmistrz uspokajał lud, aby do krwi rozlewu nie przyszło. Zauważywszy, że działa z grodu już są skierowane na miasto, prosił zgromadzonych, aby się nie porywali do gwałtów i zostawili załatwienie sprawy magistratowi.

Lud niechętnie usłuchał, choć bardzo lubił burmistrza. Miejska straż też była gotowa dać nawet życie za niego. Zwyciężyły mądre, łagodne słowa burmistrza. Lud zaczął się rozchodzić ale znaczna liczba przeciągała przez miasto i demonstrowała przeciwko wojsku niemieckiemu.

Na wielkie szczęście komendanta straży nie było wtedy w mieście. Bez Helenki sobie życia już wiele nie ceniąc, z rozpaczy nawet przeciw woli burmistrza byłby może dał rozkaz wypędzenia Niemców z domów, gdzie byli umieszczeni. A na to byłaby przyszła groźna odpowiedź z dział na grodzie. Nie zostałby ni kamień na swem miejscu, a krwią obywateli ziemiaby sciekła. Tylko panu burmistrzowi. jego roztropności zawdzięczano, że zimna jego przytomność powstrzymała przelew krwi obywateli i wojska i nie dopuściła do bitwy.

W mieście odzywały się bojowe okrzyki jeszcze o północy. Niemiecki żołnierz nie pokazał się przez ten czas. Snać czuli, że nie byłoby bezpiecznie.

Nazajutrz magistrat miał posiedzenie. Z goryczą w sercach roztrząsali smutne wydarzenie i uchwalili za pośrednictwem palatyna szukać u króla zadośćuczynienia i prosić, aby niemieckie wojsko zostało z miasta coprędzej odwołane.

Do palatyna, który właśnie wtedy był w Żylinie, posłano z kilku osiadłymi tu magnatami senatora Szujanowskiego, notara Vranyego i adwokata Jesenskiego. Ich zadaniem było przedstawić zbójostwa niemieckiego wojska i prosić, by je król corychlej odwołał z Trenczyna, biorąc miłościwie na uwagę zubożenie i wyniszczenie miasta.

Odpowiedź palatyna była krótka: przecież sami prosili króla o niemieckie wojsko, a dzisiaj go z tak ważnej placówki. jaką jest Trenczyn, odwołać nie mogą. Co się tyczy utrzymania wojska. miasto nie będzie mieć z tem żadnego kłopotu nadal, skoro tylko zostanie w mieście wybudowany magazyn wojskowy.

Spowodu tych nieprzyjaznych dla miasta okoliczności burmistrz zrzekł się swego urzędu. Gnębiło go, że nie mógł wykonać uchwały magistratu, by wojsko niemieckie zostało odwołane. Podziękował też komendant straży miejskiej. Nie przyjęto jednak ich rezygnacyj. Wyrazili im jednomyślnie pełne zaufanie, zapewniając, że we wszystkiem z nimi jednako czują. Prosili burmistrza, aby dalej kierował miastem, jak dotychczas roztropnie, a komendanta, by także w przyszłości czuwał nad miastem ze znaną gorliwością, bo przecież ten nieznośny stan już długo trwać nie może.

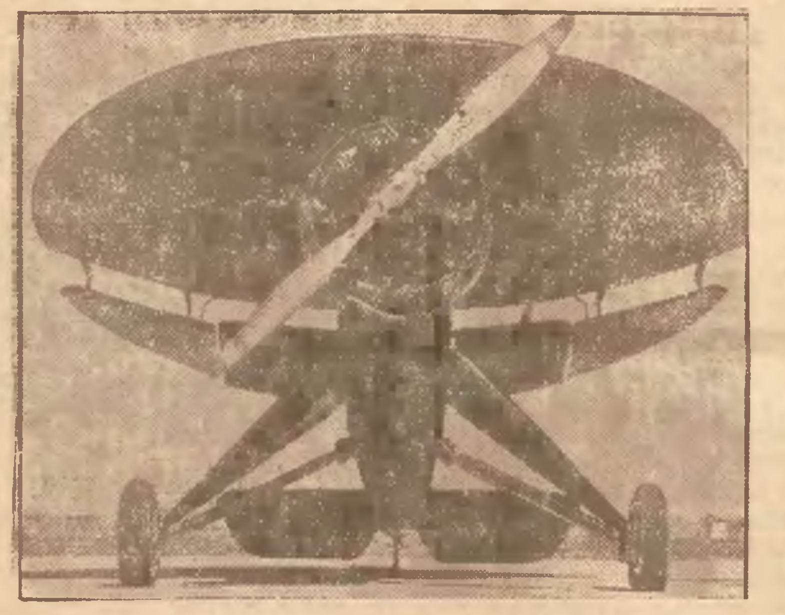
Nędzny żywot był teraz w Trenczynie. Niemieckie wojsko zamiast pomocy przyniosło nędzę, głód, rozgoryczenie, niepokój i hańbę. Była to przeklęta pomoc...

SŁOWACKIE CHARAKTERY.

Helenka leżała półtora miesiąca. Była już zdrowa, ale tak dalece osłabiona, że ledwie się mogła utrzymać na nogach. Powolne wracanie do zdrowia niecierpliwiło baszę Husseina. Wszystkie swe żony i kochanki zaniedbywał gwoli Helenki. a ta, jakby przeczuwała, co ją czeka, bardzo powolnie odzyskiwała siły. A kiedy mu lekarz oświadczył, że do zupełnego ozdrowienia potrzebować będzie jeszcze kilka tygodni. jeśli ma odzyskać świeżość i miły wygląd, niecierpliwy jego duch zaczął szukać innego zainteresowania. Nienawidził bezczynności. Rozbicie pierwotnego planu, żeby dostać w swe ręce zdrajcę Kuczuka, dawnego czorbadżego, poczęło go teraz znowu napełniać gniewem. Dotychczas pochłonęła go zupełnie choroba Helenki, i zapomniał o zemście. Nadzieja przyszłych rozkoszy, których oczekiwał od niej, zagłuszyła w nim ducha zemsty.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nowy typ samolotu.



W Glenville w Stanach Zjednoczonych skonstruowano nowy typ samolotu. Skrzydła mają kształt okrągły, co ma podobno duże znaczenie dla bezpieczeństwa. Samolot nazwano „latającą patelnią“.

Włosi zarpowadzają porządek w Addis-Abebie.



lecz dużo pracy pochłania naprawa szkód wy rządzonych przez bandytów i dezerterów. — Gdzieniegdzie nie zdołano jeszcze uprzątnąć śladów zniszczenia — jak to widzimy na ilustracji.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie Rewiru IX. Aleja Słowackiego 34.
Dnia 19. maja 1936.
Sygn. IX. Km. 3232/34.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rew. IX. Aleja Słowackiego 34. Sygn. IX. Km. 3232/34 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 29 maja 1936 od godziny 10-tej rano w Krakowie przy ul. Prądnickiej nr. 72 sprzedane zostaną: urządzenie biurowe, maszyna do pisania Underwood“, kasa ogniotrwała, 300 kg. ultramaryny, 7 kg. olejku migdałowego, 500 lt. atramentu, 100 kartonów laku w laskach, 100 pudełek plasteliny.

Ruchomości powyż wymienione oszacowane zostaną w dniu licytacji. a oglądać je można na miejscu w dniu licytacji w czasie powyż podanym.

Komornik Sądu grodzkiego, Rewiru IX.
(—) Juljan Sutyła.

Wydawca za „Katolicka Spółkę Wydawnicza“ Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny Dr. Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.